

Historia sprzyja tym, którzy ją tworzą

Trwały dorobek narady aktywności młodzieżowego PZPR

- Wystąpienie Wojciecha Jaruzelskiego
- Pokojowa manifestacja na Westerplatte
- Apel do młodzieży Europy

GDANSK (PAP) — W niedzielę, 3 bm. zakończyła się w Gdańsku zorganizowana z inicjatywy Biura Politycznego KC PZPR 2-dniowa ogólnopolska narada aktywności młodzieżowego PZPR. W tym doniosłym pod względem ideowym i politycznym zgromadzeniu uczestniczyli wraz z I sekretarzem KC PZPR — gen. armii **WOJCIECHEM JARUZELSKIM**, z członkami kierownictwa partii, reprezentacją wojewódzkich organizacji partyjnych, młodzieżowy aktyw partyjny Wojska Polskiego, członkowie partii działający w socjalistycznych związkach młodzieżowych.

Trwały dorobek narady są rzeczowe wnioski wypracowane w długiej i konkretnej dyskusji, z dotyczących podstawowych problemów i zadań pracy partyjnej w środowisku młodzieżowym. Uczestnicy narady przyjęli apel do młodzieży Europy w sprawie walki o pokój, bezpieczeństwo międzynarodowe i rozbrojenie atomu. Wskazano na konieczność wzajemnego zrozumienia i współpracy między młodymi ludźmi różnych krajów. Ważnym momentem gdańskiego spotkania było wystąpienie Wojciecha Jaruzelskiego, który wyraził nadzieję, że w przyszłości młodzież z różnych krajów będzie mogła spotykać się w atmosferze wzajemnego zrozumienia i współpracy.

Narada miała również charakter, co wyraziło się sposobem dyskusyjnym nad realnymi problemami młodzieży, otwartym stawianiem trudniejszych nawet kwestii, śmiałością, w formułowaniu pytań. Dyskusja toczyła się nie tylko na forum plenarnym, ale również w czasie bezpośrednich spotkań w kółkach narady, w trakcie wymiany poglądów z przedstawicielami rządu.

Ekipa sprawozdawców PAP relacjonuje: Sobota, 2 lipca, hala gdańska „Oliwii”, godz. 10.00. Cała hala wypełniona uczestnikami narady. Przybyło tu z całego kraju ponad 4 tys. młodych członków i kandydatów PZPR, ludzi różnych zawodów i środowisk, członków organizacji młodzieżowych, młodych robotników i rolników, uczniów i studentów. Nieprzypadkowo wybrali oni właśnie to miejsce na swoje spotkanie. To tutaj bowiem tak jeszcze niedawno, bo przed dwoma laty, padły groźby i propozycje, których realizacja mogła przynieść konsekwencje nieobliczalne dla narodu i państwa polskiego. Dziś, w tej samej sali panuje atmosfera powagi i odpowiedzialności. Uczestnicy narady — to przedstawiciele nie tylko ok. 260 tys. reszty członków i kandydatów PZPR, którzy nie przekroczyli jeszcze 30 roku życia, ale również wieloletnie, a więc starsze, członkowie partii działających w instytucjach i organizacjach społecznych wychowujących młode pokolenie.

Zebrań śpiewają hymn narodowy, a następnie Międzyzwiązkową. W imieniu gospodarzy ogólnopolskiej narady głos zabiera zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Gdańsku **Stanisław Bejger**. Wita uczestników spotkania, przedstawicieli kierownictwa partii, a wśród nich — zasiadających razem z młodzieżą członków Biura Politycznego KC PZPR: **Tadeusza Czechowicza**, **Zofię Grzyb**, **Stanisława Kalkusa**, **Jerzego Romanika**, **Albina Siwaka**, sekretarza **Kadłubę Swirnową**, przedstawicieli rządu z wicepremierami: **Mieczysławem F. Rakowskim** i **Zbigniewem Szaladą**. Słowa powitania kierowane są także do członków kierownictwa organizacji młodzieżowych: **ZSMP** — z **Jerzym Jaskiernią**, **ZMW** — z **Leszkiem Lesiakiem**, **ZHP** — z **Ryszardem Wołoszkiem** i **ZSP** — z **Cezarym Droszczem**.

Uczestnicy narady witają także przedstawicieli Wojska Polskiego z dowódcą **Marynarci Wojennej** — admirałem **Ludwikiem Janczyńskim**, dowódcą Pomorskiego Okręgu Wojskowego — gen. bryg. **Zbigniewem Blachmanem** i zastępcą szefa GZP WP — gen. bryg. **Władysławem Honkiszem**.

Stanisław Bejger podkreśla, że narada odbywa się w pierwszym polskim Gdańsku, który powrócił do Macierzy po wiekach walki z zaborcą, w wyniku zwycięstwa Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, zgodnie z postanowieniami układów międzynarodowych w Jaltie i Poczdamie. Wybrzeże Gdańskie, podobnie jak całe wybrzeże polskie zostało odbudowane i rozbudowane wysiłkiem polskiego robotnika, chłopca, inteligenta, wysiłkiem całego narodu.

Podkreśla, iż narada odbywa się w dwa lata po IX Zjeździe PZPR i w rok po IX plenarnym posiedzeniu KC PZPR poświęconym młodzieży — **Stanisław Bejger** wyraził przekonanie, że podsumuje ona stan realizacji uchwał i określi dalsze kierunki pracy partii i młodzieży i w trosce o młodzież.

Przewodnictwo narady obejmuje członek Biura Politycznego KC, I sekretarz Komitetu Młodzieżowego PZPR, przewodniczący Komisji Młodzieżowej KC — **Tadeusz Czechowicz**. Podziękował on za szczerzy i miły przykład i charakterystyczny apel przed jakimi stają uczestnicy narady. (Skróty wystąpienia T. Czechowicza zamieszczamy na str. 3)

Z kolei referat wprowadzający do dyskusji wygłosił **Waldemar Swirnow**. (Skroty referatu zamieszczamy na str. 3)

Po referacie rozpoczęła się plenarna dyskusja. W ciągu dwóch dni obrad zabrano w niej głos 29 osób, przedstawicieli wszystkich środowisk młodzieżowych, rozmaitych

ogni partyjnego działacza. Chęć zabrania głosu w dyskusji zgłosiło ponad 70 osób. Nie wszyscy mogli jednak wystąpić na forum plenarnym i dlatego też przekazali swoje głosy kierownictwu narady — do protokołu.

DYSKUSJA

Zenon Imbirowski, nauczyciel z Bydgoszczy podkreślił, że w szkole nie powinno być miejsca dla nauczyciela wrogo nastawionego do socjalizmu. Sprawa wychowania nie jest bowiem niczym innym, jak prywatną sprawą. Mówca skrytykował niektóre sformułowania Karty Nauczyciela, postulował wprowadzenie wnikliwej selekcji przy doborze do zawodu nauczyciela.

Sylwester Kisieliński — rolnik indywidualny z woj. śląskiego stwierdził, że kluczem do problemów wsi znajduje się w mieście, zaś do problemów miasta — na wsi. W jego ocenie start życiowy młodych rolników jest trudny i bardzo specyficzny: zbyt małe są kredyty, za duże obciążenia podatkowe. Poprawie atmosfery na wsi sprzyjać powinny czyste reformy i jednoznaczne decyzje. Dziś życie rolnika to nieustanna gonitwa między własnym gospodarstwem a instytucjami obsługi rolnictwa.

Witold Wareszyski, mistrz w rzęsawskich zakładach „Unitra” mówił o tym, że młodzi, szczególnie teraz, kiedy obca naszem krajowi propaganda nie próżnuje, powinni określić wspólne cele i idee. Należy jednak przy tym zachować w pamięci pełnię odpowiedzialności, aby nie powtarzać ich w przyszłości. Nie mogą się już bowiem pojawiać hasła bez pokrycia. Jeszcze po sierpniu 1980 r. — kontynuował mówca — ukrywano była prawda o sytuacji młodego pokolenia i dopiero IX Zjazd PZPR określił realne perspektywy rozwoju całej polskiej młodzieży. Aby sprostać zadaniom, młodzi muszą mieć stałe wsparcie od partii i rządu, głównie zaś jeśli chodzi o budownictwo mieszkaniowe dla młodych rodzin.

Na rosnące zagrożenie militarne w świecie zwrócił uwagę **Tadeusz Kulczewski**, ślusarz z Wrocławskiej Fabryki Wagonów „PFA-WAG”. Podkreślił on, że to właśnie ludzie młodzi powinni przeciwstawić się dalszemu zbrojeniu. Zwrócił uwagę, iż nadal w Polsce toczy się walka z przeciwnikiem politycznym. Młodzi członkowie partii swoją postawą mogą w tej walce wiele dokonać. Potrzebny jest sojusz między partią i organizacją młodzieżową — ZSMP, partnerstwo, na które młodzieżowa organizacja sobie zasłużyła.

Wiesław Sobczak, pracownik WSS „Społem” w Wodzisławiu, woj. katowickie, wspominał, iż do partii wstąpił przed 4 miesiącami. Była to decyzja przemyślana — stwierdził — po dokładnym zapoznaniu się z naszą trudną rzeczywistością oraz działalnością przeciwników socjalizmu. Pragnę oświadczyć — aby moja postawa była postawą wszystkich członków.

Jacek Zadurski — student z Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie relacjonował, że na terenie województwa, które reprezentuje, działa kilka młodzieżowych spółdzielni mieszkaniowych. Jednakże żadna z nich nie otrzymała dotąd lokalizacji. Sądzę, że trzeba zaprzytać towarzysty z administracji państwowej, którzy tak „skutecznie” hamują inicjatywy młodzieżowe, czy zapoznali się z uchwałą IX Plenum KC? Mówca wyraził pogląd, że ustawa o szkolnictwie wyższym, w obecny jej brzmieniu nie

gwarantuje realizowania kierowniczej roli partii na wyższych szczeblach.

Miroslaw Pawski — zootechnik z woj. śląskiego domagał się wycofania z obiegu raz na zawsze stwierdzeń o „pokoleniu straconym”, „pokoleniu bez przyszłości”. Chciał — powiedział — być rzeczywistym współgospodarzem kraju, chcemy pracować zgodnie z naszymi aspiracjami, możliwościami i wykształceniem. Zmiana sytuacji w Polsce wymaga zasadniczego przemysłowania świadomości społecznej. Zacząć trzeba od wykształcenia młodego człowieka, warcholstwa i braków. Młodziż polska chce w większym stopniu wziąć odpowiedzialność za losy kraju na swoje barki. Mówca zaakcentował, że rządowe programy antyinflacyjne i oszczędnościowe nie powinny podważać idei IX Plenum. Nie mogą one osłabiać motywacji do pracy i wiary w lepszą przyszłość.

Paweł Soroka — redaktor dwutygodnika „Twórczość Robotników” z Warszawy stwierdził, że dominującym nurtem w kulturze narodowej powinna stać się kultura robotnicza, będąca alternatywą dla kultury masowej, konsumpcyjnej. Rozwój kultury robotniczej wymaga wszelkie utrwalania więzi między obecną twórczością a tradycją. Mówca podkreślił, że w Polsce tradycja kultury robotniczej jest bogata i należy starannie kulturować i szerzyć upowszechniać.

Jolanta Trójcańska — nauczycielka w szkole podstawowej w woj. śląskim wskazywała na bierność i niechęć do pracy ideologicznej zaobserwowaną w niektórych organizacjach partyjnych. Stała się na podjęcie ofensywy politycznej, ideologicznej na dużą skalę — stwierdziła — trzeba tylko chcieć.

Na kwestie ideologii w kontekście uchwał IX Zjazdu zwrócił też uwagę **Marek Gorzałczyński** — ślusarz z WSK — PZL w Kaliszu, mówiąc iż do partii nie przyjmuje się „gotowych” ukształtowanych do końca komunistów. Co jednak robimy, by się oni rozwijali i nie byli zacofani pod względem ideologicznym? Mówca wskazał na olbrzymią rolę wszystkich szczebli systemu oświaty. Skrytykował też zjawisko słabej — jak powiedział — współpracy partii z organizacją młodzieżową w zakładzie pracy. Współdziałanie nie kończy się najczęściej na pismach komitetu zakładowego PZPR — zarząd zakładowy Związku.

Analizę procesu kształtowania sylwetki młodego człowieka podjął w swym wystąpieniu **Sławomir Mazurek** — nauczyciel w zespole szkół ekonomicznych w woj. tarnobrzeskim. Szkoła jest i będzie — powiedział — jednym z głównych filarów wychowania. Ale jeśli mówimy o rzekomej „bezdolności” młodzieży, to trzeba wziąć pod uwagę, że człowieka kształtuje także, a może przede wszystkim, wychowanie w rodzinie. Podkreślił też, że w żadnym kraju wychowanie szkolne nie pozostaje w rękach przeciwnika ideologicznego. Postulował ostateczne uregulowanie kwestii przedmiotów humanistycznych i społeczno-politycznych w programach szkół wszystkich szczebli.

Andrzej Slezak z częstochowskich zakładów „Warta” stwierdził, że realizacja postanowień IX Plenum KC zależy od aktywności uczestnictwa w tym procesie właśnie ludzi młodych. Tymczasem, wielu przedstawicieli młodego pokolenia popadło w apatię, nie angażując się w działania. Mówca podkreślił znaczenie osobistego przykładu dawane przez każdego członka PZPR.

Jerzy Piekłiniak — rolnik z woj. tarnowskiego postulo-

wał energiczniejsze działanie na rzecz przyspieszenia modernizacji rolnictwa, jego mechanizacji oraz melioracji gruntów. Trzeba również uczynić wszystko, aby przybliżyć poziom życia na wsi i w mieście, zrównać start życiowy młodzieży z obu środowisk. Z duża troską mówił również o zaniku życia kulturalnego na wsi. Na ten cel — powiedział — potrzebne są nie tylko pieniądze, ale przede wszystkim zapaleńcy — ludzie oddani sprawie.

Analizę funkcji partii wobec młodego pokolenia przeprowadził **Krzysztof Górny** ze spółdzielni pracy „Młoda Gwardia” w woj. bielskim. Realizacja tych funkcji — stwierdził — wypływa z uchwał IX Zjazdu i IX Plenum KC PZPR. Zwrócił jednocześnie uwagę, że owa realizacja na szczeblu najniższym jest niezadowalająca. Wypowiedział się też krytycznie wobec przejawów biurokracji i postulatów wzmocnienia pozycji organizacji młodzieżowych w systemie władzy.

Do IX Plenum nawijał także **Ignacy Dudziak** — inżynier elektryk z KBM w Krakowie. Dla młodzieży — stwierdził — jedną z podstawowych potrzeb jest mieszkanie. Nie chce ona czekać z założonymi rekami. Przytoczył przykłady udziału młodych, mimo przeszkód formalno-prawnych i biurokratycznych, w budownictwie państwowym, jednorodzinnym itp.

Postanowienia IX Zjazdu i IX Plenum nie mogą przekształcić się w historię zamierzeń — stwierdził **Marek Materka**, elektromonter z zakładów „EMIT” w Żychlinie, woj. łódzkie. Udział młodych w porządkowaniu gospodarki — zadecyduje o społeczno-ekonomicznym położeniu młodego pokolenia. Nasza partia jest również partią młodzieży. Bariery stworzone przez bierność można pokonać, ale należy w tym celu wykorzystywać wszystkie możliwości, w tym działalność młodych członków partii w organizacjach młodzieżowych.

WYSTĄPIENIE M. RAKOWSKIEGO

W dyskusji w pierwszym dniu narady głos zabrał wicepremier **Mieczysław Rakowski**.

Przysłuchując się dyskusji w gdańskiej hali „Oliwii” — powiedział m.in. — słyszałem opinie, że do was należy przyszłość, że wy będziecie decydować o kształcie Polski. Sądzę jednak, że przyjdzie nam jeszcze jakiś czas kroczyć razem.

Znajdujemy się tu w gronie szczególnej młodzieży — kontynuował wicepremier — jesteście przecież młodym aktywnym partii. Dlatego musimy rozmawiać o tym, co dzisiaj jest najważniejsze właśnie dla partii.

Pierwsza sprawa, to rozszyfrowanie często używanego określenia — zaangażowanie. W moim mniemaniu, jest ono uznaniem i obroną linii i programu partii. Jest świadomością podjętą walkę o umysł ludzki. Nie mogę się zgodzić z poglądem, że najgorsze jest już za nami i że młodzież w większości nas popiera. Uwaga

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 151 (9927) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 4.VII.1983 r. Nakład: 106.700 Cena 5 zł



Kongresmeni z USA w ZSRR

MOSKWA — Na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR do Związku Radzieckiego przybyła z oficjalną wizytą delegacja Izby Reprezentantów Kongresu USA z wiceprzewodniczącym, frakcją demokratyczną w Izbie, **Thomasem S. Foley**.

3 bm. kongresmeni amerykańscy przebywali w Łeningradzie, gdzie zostali przyjęci pod pomnikiem bohaterów obrony miasta.

Sekretarz generalny ONZ zakończył wizytę w NRD

BERLIN — Sekretarz generalny ONZ, **Javier Perez de Cuellar** zakończył w sobotę po południu, czterodniową wizytę w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Na lotnisku Schoenefeld gościa zaimponował minister Spraw Zagranicznych NRD **Oskar Fischer**.

Pożyczka banku światowego dla Jugosławii

WASZYNGTON — Bank światowy poinformował, że udzieli Jugosławii pożyczki w wysokości 275 mln dol. Suma ta przeznaczona jest dla równowagi bilansu płatniczego.

Największy bank Jugosławii, **Udruga Beogradsko Bank**, utworzył fundusz rozwoju eksportu dla popierania wywozu towarów jugosłowiańskich.

WARSZAWA (PAP) — Biuro Prasowe Rządu informuje — na posiedzeniu w dniu 1 bm. Rada Ministrów wyraziła pełną aprobatę dla stanowiska strony polskiej na tym spotkaniu oraz dla przyjętego na nim wspólnego oświadczenia. Stwierdzono, że oświadczenie to jest wyrazem konsekwentnego kontynuowania przez wszystkie państwa Układu Warszawskiego wspólnej wysiłku na rzecz odwrócenia niebezpiecznego rozwoju sytuacji międzynarodowej. Niebezpieczeństwo to jest wynikiem konfrontacyjnej polityki USA i niektórych sojuszników Stanów Zjednoczonych z NATO, obciążonej na uzyskanie przewagi militarnej nad państwami wspólnymi socjalistycznej, w tym w drodze zainstalowania rakiet amerykańskich w Europie Za-

Z PRAC RADY MINISTRÓW

- Pełna aprobatę dla spotkania moskiewskiego
- Ocena wizyty papieża
- Problemy zatrudnienia i polityki płac
- Wykorzystanie robotniczych wniosków

WARSZAWA (PAP) — Biuro Prasowe Rządu informuje — na posiedzeniu w dniu 1 bm. Rada Ministrów wyraziła pełną aprobatę dla stanowiska strony polskiej na tym spotkaniu oraz dla przyjętego na nim wspólnego oświadczenia. Stwierdzono, że oświadczenie to jest wyrazem konsekwentnego kontynuowania przez wszystkie państwa Układu Warszawskiego wspólnej wysiłku na rzecz odwrócenia niebezpiecznego rozwoju sytuacji międzynarodowej. Niebezpieczeństwo to jest wynikiem konfrontacyjnej polityki USA i niektórych sojuszników Stanów Zjednoczonych z NATO, obciążonej na uzyskanie przewagi militarnej nad państwami wspólnymi socjalistycznej, w tym w drodze zainstalowania rakiet amerykańskich w Europie Za-

chodniej. Dążenie to zagraża pokojowi światowemu.

Podkreślono wagę i aktualność pokojowych propozycji, zawartych w deklaracji Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu Warszawskiego, przyjętej w Pradze 5 stycznia 1983 r. Zwrócono uwagę na to stwierdzenie wspólnego oświadczenia, w którym autorzy podkreślają, że kierując się interesami pokoju i własnego bezpieczeństwa, państwa uczestniczące w spotkaniu w żadnym przypadku nie dopuszczą do naruszenia istniejącej równowagi militarnej. Podkreślono szczególne znaczenie potwierdzenia przez państwa uczestniczące w spotkaniu ich pryncypialnego stanowiska wyrażającego się w politycznym, że terytorialno-społeczne realia współczesnej Europy są nienaruszalne.

OCENA WIZYTY PAPIEŻA

Rada Ministrów dokonała wstępnej oceny drugiej wiz-

ciąg dalszy na str. 2

Otwarcie za dwa lata Centrum Obsługi Samochodów

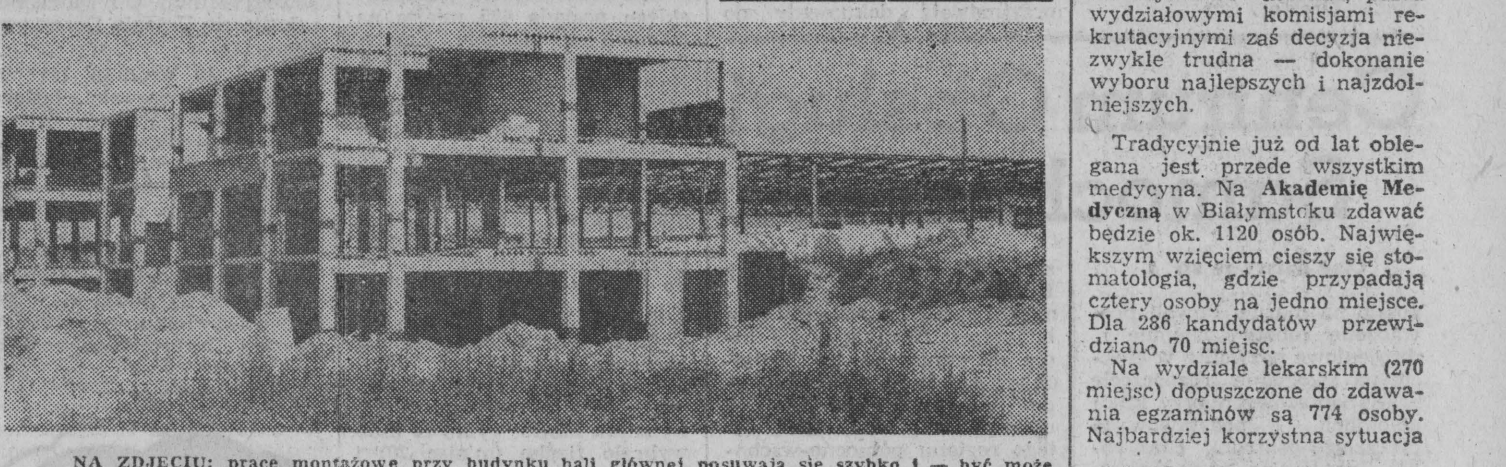
INFORMACJA WŁASNA

Braki w zapleczu technicznym motoryzacji odczuwa prawie każdy posiadacz dwóch i czterech kółek. I nie jest to rewerencyjne stwierdzenie, tym bardziej w aktualnej sytuacji, kiedy inwestycje tego typu są w piątą kolejność. Dobrze zatem stało się, iż przed kil-

komu laty grupa ludzi z biostockiego Polmozytu ubarwiła się, aby wybudować Centrum Obsługi Polskiego Fiatu — taką to wówczas nosiło nazwę.

Te kilka minionych lat nie

ciąg dalszy na str. 2



NA ZDJĘCIU: prace montażowe przy budynku hali głównej posuwają się szybko i — być może — w 1985 roku będziemy w niej mogli naprawiać swoje pojazdy. Fot. JAN MAŁEC

ciąg dalszy na str. 2

Nasze rozmowy

— **Panie dyrektorze.** Co prawda budowę oczyszczalni ścieków dla Białegostoku rozpoczęła dwa lata temu, niemniej została przekazana pierwsza objętość jej części mechanicznej — faktów dokonanych nie ma więc sensu komentować. Niemniej jednak prosilibyśmy o uzasadnienie na wstępie potrzeby tej kosztownej i skomplikowanej inwestycji.

— **Oczyszczalnia ścieków dla Białegostoku** była potrzebna od dawna. Dowodem tego było projektowanie jej jeszcze w latach 50-tych. Wówczas przewidywano ją dla potrzeb miasta rzędu 100-120 tys. mieszkańców, potem dla 200-tysięcznego a ostatni, realizowany projekt, opracowany dla promozji 400-tysięcznej. Jak jest dziś — każdy widzi. Podjęto szereg decyzji z wieloletnim opóźnieniem, co spowodowało, że inwestycja jest opóźniona i nie oczyszczone ścieki bytowo-gospodarcze spływają kanałami do rzeki Białej. Stąd do Supraśli, potem do Narwi, Zalewu Zegrzyńskiego i Wisły. O skali zanieczyszczenia?

— **Jaka to będzie oczyszczalnia? Z jakiego rodzaju ściekami będzie miała do czynienia?**

— **Białystok** musi mieć oczyszczalnię z prawdziwego zdarzenia, spełniającą dobre swe zadania nie tylko dziś, ale też w przyszłości. Zastosowany w niej schemat technologiczny jest optymalny i wynika z rodzaju oraz wielkości zanieczyszczeń, z którymi w naszym mieście mamy do czynienia. W Białymstoku powstają ścieki bytowo-gospodarcze o typowym składzie i niewielkie ilości prze-

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

ciąg dalszy na str. 2

Dziś początek zmagań o indeksy

INFORMACJA WŁASNA

Dziś rozpoczynają się egzaminy do szkół wyższych, podległych Ministerstwu Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz w akademiach medycznych. Tegoroczna rekrutacja zapowiada się ciekawie z dwóch co najmniej powodów.

We wszystkich uczelniach ograniczono liczbę miejsc, mniej jest także kandydatów do szkół technicznych, które przeżywa spadek zainteresowania. Dla młodzieży oznacza to, że szczególnie w ostatnim przypadku większe szanse na uzyskanie indeksu, przed wydziałowymi komisjami rekrutacyjnymi zaś decyzja niezwykle trudna — dokonanie wyboru najlepszych i najzdolniejszych.

Tradycyjnie już od lat oblegana jest przede wszystkim medycyna. Na Akademii Medycznej w Białymstoku zdawać będzie ok. 1120 osób. Największym wzięciem cieszy się stomatologia, gdzie przypadają cztery osoby na jedno miejsce. Dla 286 kandydatów przewidziano 70 miejsc.

Na wydziale lekarskim (270 miejsc) dopuszczono do zdawania egzaminów są 774 osoby. Najbardziej korzystna sytuacja

ciąg dalszy na str. 2

Czy nasza Białka stanie się Tamizą?

W projektach, ze względu na ilość mieszkańców do obsługi, wielkość oczyszczalni, tak zmieniano jej planowaną lokalizację. W wersji na 120 tys. miano ją zlokalizować przy ulicy Poleskiej — czyli dziś właściwie w centrum. Potem przewidywano na ten cel teren przy ulicy Marcukowskiej, przyległy do aktualnie wznoszonego osiedla Słoneczny Stok.

— **Czyby więc dobrze stało, że zabrano się do jej budowy dopiero teraz?**

— W pewnym sensie tak. Gdybyśmy zaczęli ją 10-15 lat temu, to osiedle znalazłoby się w strefie ochronnej i odczuwano by tam zanieczyszczenia atmosfery związane nieuchronnie z pracą każdej tego typu oczyszczalni. W międzyczasie zmieniły się koncepcje rozwoju miasta — ustalono wielkość perspektywiczne i kierunki rozbudowy. Ostatnia lokalizacja — na terenach przy ulicy Produkcyjnej, za Fastami, w kierunku na Aleksandrowo — jest prawidłowa. Miasto na zachód nie będzie się rozwijać i w ten sposób oczyszczalnia znajdzie się także i w przyszłości na jego peryferiach.

ciąg dalszy na str. 4

ciąg dalszy na str. 4

ciąg dalszy na str. 4

Dla spełnienia celów IX Zjazdu i IX Plenum KC potrzeba wiedzy, wyobraźni, odwagi i ofiarności

Referat Waldemara Świrgonia na naradzie aktywu młodzieżowego PZPR w Gdańsku

(SKRÓT)

Kiedy kilka tysięcy członków i kandydatów partii podejmie dyskusję o sprawach najważniejszych dla ich kraju i dla nich samych, gdy każdy z nich ma lat dwadzieścia kilka, a jeszcze niedawno ogłaszano kres ideologiczny, której służą i zgaśnie, to jest to dla nich samych wydarzenie o znaczeniu szczególnym.

Są wśród nas młodzi robotnicy i rolnicy, studenci i uczniowie, nauczyciele, żołnierze i funkcjonariusze milicji, związkowcy i działacze organizacji młodzieżowych, są ci, którzy ideowo — polityczny program naszej partii niosą ludziom po ciężkiej drodze w kopalni, stoczni czy na roli, i są funkcjoniarzem wszystkich i działacze wszystkich partii i ruchu młodzieżowego. Czy oznacza to, że stanowimy reprezentację całej młodzieży polskiej?

Nie, tak nie jest.

I dalecy jesteśmy, aby okre-

nić lub decydować za całą młodzież, bez jej udziału.

Nie ma wśród nas tych, dla których sprawa socjalizmu jest obca, obojętna lub niezrozumiała.

Ani tych, którzy w chwilach dla partii najtrudniejszych odeszli z naszych szeregów; z wyboru, albo pod psychicznym przymusem.

Ani tych, którzy jeszcze nie wstąpili do partii, ale którzy nie ma także i tych, którzy podzielają już racje socjalizmu i naszego państwa, ale dzisiaj jeszcze się ani do nas, ani do ruchu młodzieżowego nie przyłączyli. Z nimi wszystkimi łączą nas jednak pokolenie odpowiedzialności za Polskę XXI wieku, a jest to perspektywa tak samo realna i bliska, jak dla ZWM-owców, OMTUR-owców, Wiciarzy i ZMP-owców były nasze lata osiemdziesiąte.

Statut PZPR, tradycja naszego ruchu i program polityczny nie dzielą członków partii według wieku. Dla partii marksistowsko-leninowskiej zasadnicze znaczenie mają kryteria klasowe, śro-

wiskowe i zawodowe, podział wynikający z położenia społecznego i orientacji ideowej.

A mimo to Biuro Polityczne zaprosiło młodych działaczy PZPR, aby tu, w Gdańsku — gdzie niemiecki faszyzm rozpętał II wojnę światową, w Gdańsku wyzwolonym ofiarą krwi polskich i radzieckich żołnierzy, odbudowanym wysiłkiem robotników i mistrzostwem artystów — przedyskutować kluczowe sprawy naszego pokolenia, o-cenić to wszystko, czym żyjemy i czym żyją nasi rówieśnicy, towarzysze pracy i nauki, o czym dyskutuje się w fabrykach i szkołach, w młodzieżowych dyskotekach i na wakacyjnych obozach.

Wyznacznikami sobie spotkanie, aby w dwa lata po IX Nadzwyczajnym Zjeździe i w rok po IX Plenum Komitetu Centralnego poświęconego sprawom młodzieży, dokonac oceny przebytej drogi, wyników we wdrażaniu uchwał i decyzji poświęconych pracy z młodzieżą i działaniom na jej rzecz.

Mimo, że młodzież nie jest

jednorodną grupą społeczną i nie może być wyobecniona z panoramy klasowej, to problemy młodego pokolenia mogą i powinny być traktowane w sposób szczególny.

Wśród wyrażonych opinii i poglądów ugruntowuje się przekonanie, stanowiące o program partii wobec młodzieży, że wyjście z kryzysu nie jest możliwe bez aktywności samej młodzieży w realizacji zadań ogólnospołecznych, i że władze mogą i muszą tworzyć polityczne i prawne warunki, które aktywność tę wyzwalają i pozwalają wykorzystać dla dobra ogółu i tych, którzy ją podejmują.

Na trwałe porzuciliśmy praktykę rzućania efekciar-skich obietnic, ofert oderwanych od rzeczywistości i gospodarczych możliwości.

Realizacja uchwały IX Plenum była przedmiotem kilkakrotnej oceny Biura Politycznego. Dwukrotnie na X i XI posiedzeniu plenarnym KC członkowie centralnych władz partyjnych otrzymali obszerną informację pisemną o postępach w realizacji uchwały.

To nasz ruch rozpoczął walkę z kapitalizmem walczy- kąc z kapitalizmem i ob- szarując wyzyskiem o sprawiedliwość społeczną, o prawo do pracy i jej godność.

To polska lewica zapewniła udziału narodu w zwycięstwie nad faszystowskimi Niemcami i najkorzystniejszy historyczny kształt terytorialny państwa Polaków.

To polityka naszej partii zapewniła odbudowę kraju. Pokierowała narodowym wysiłkiem, wprowadziła go na drogę nowoczesności i rozwoju.

To historyczna — daleko- wzroczna Polska Partia Robotniczej umożliwiła dokonanie historycznego przełomu w stosunkach Polski ze Związkiem Radzieckim, tworząc podstawy wspólnoty ideowej i sojuszu będącego dzisiaj gwarancją interesów politycznych i terytorialnych naszego narodu.

Polska Rzeczpospolita Ludowa, państwo robotników i chłopów, to spełniona obietnica naszego ruchu i okupacji ofiarami dorobek całego narodu.

Za nami fundamentalne reformy ustrojowe, odrodzenie ludowej państwowości, nacjonalizacja i uprzemysłowienie kraju. Reforma rolna i elektryfikacja, likwidacja analfabetyzmu, upowszechnienie oświaty i ochrony zdrowia, zniesienie rażących dysproporcji w położeniu klas i warstw społecznych.

Przypominamy te prawdy, gdyż to my jesteśmy mandatu- fariuszami najlepszych tradycji polskich sił postępu, demokracji i socjalizmu.

Przypominamy również dia- log, że prawdziwy obraz histo- rii w świadomości obywateli jest warunkiem prawidłowe- go projektowania przez nich przyszłości narodu.

Przypominamy, gdyż wma- wiało się nam, że socjalizm na polskiej ziemi jest koniecz- nością, że jest wynikiem fatali- zmu II wojny światowej.

Mamy powody, aby również w tej sali powiedzieć: socja- lizm na polskiej ziemi ma już ponad 100 lat! Przypominaj- że, sprawiedliwość społeczna, wyzwolenie od wyzysku, spo- łeczna własność środków pro- dukcji, międzynarodowa soli- darność robotników nie poja- wiły się znikąd.

Historia socjalizmu w Pol- sce, historia Polski Ludowej, jak historia każdego narodu i państwa nie jest tylko pas- mem sukcesów.

Wielu szans nie wykorzysta- liśmy.

Z naszych błędów korzysta- ją zewnętrzni i wewnętrzni wrogowie. Przychodzi nam płacić za to wysoką dla par- tyi marksistowsko-leninow- skiej cenę — cenę niezadowo- lenia klas robotniczej.

Nie możemy jednak pozwo- lić wydziedziczyć się ze świa- domości naszych osiągnięć. 38- letnia historia Polski Ludowej wystawia jednoznaczne świadectwo i bledom i sukce- som. Nasze konflikty i zapa- sania lat osiemdziesiątych są trudnościami państwa i społeczeństwa rozwiniętego, nieporównywalnego z tym, jak- kie pozostawiła sanacja i hi- tlerowski najazd.

Te błędy musimy i potrafi- my naprawić!

Dokonywać tego, bo taki jest nasz obowiązek wobec mło- dzieży pokoleń i Polski, która nadchodzi.

Linia socjalistycznej odno- wy, linia IX Zjazdu stworzy- ła skuteczne gwarancje nie- możliwości powrotu do daw- nych krzyżowych. Jest to linia, którą potwierdza życie, którą potwierdzają w życiu pierwsze korzyści, jakie wnoszą całe społeczeństwo i socjalistyczne państwo z postępującej poli- tycznej i gospodarczej stabi- lizacji. Jest to linia walki i po- rokoń.

O co walczymy?

Walczymy, aby Polska była sprawiedliwa!

Walczymy, aby Polska była demokratyczna!

Walczymy, aby Polska była zasobna!

Walczymy, aby Polska była zawsze bezpieczna!

Młodzież jest wewnętrznie zróżnicowana. Dziedziczne- cechy swoich domów rodzin- nych, różni nas poziom wy- kształcenia, środowisko uro- dzenia, stan świadomości spo- łecznej i bagaż życiowych do- świadczeń. Różnią miejsc- ca pracy i pozycja mate- rialna, ale wśród wielu różnych podziałów, które przebiegają przez młode pokolenie, nie ma z pewnością podziału na młodzież dobrą i złą, na młod- dzież, która jest i która jest przeciw socjalizmowi.

Jestem tutaj, na tej sali, częścią tego pokolenia, które urodziło się już w socjalistycz- nej Polsce, jesteśmy ludźmi, którzy nie zaszli sanacyjno- go przednówka i bezrobocia, którzy nie przeszli szkoły walk klasowych i konspiracji, którzy nie ryzykowali w wal- ce o władzę ludową w pierw- szych latach po wyzwoleniu i którzy nie uczestniczyli w odbudowie z ruin naszego kraju.

Ale i wobec nas, obecna sy- tuacja, jak każdy z nas, stawia zadania szczególne.

Jest w naszych szeregach miejsce dla każdego, kto na uzasadnionym krytycyzmie chce budować nowe, kto chce poprawić, a nie niszczyć.

Naszymi wrogami są tylko ci, którzy postanowili świadomie nimi zostać, którzy wal- kę o lepszy kształt socjalizmu zamienili na walkę z socjalis- mem.

Wierzymy, że i oni z czasem zrozumieją, komu i o co idzie w Polsce, że przekonamy ich do naszego programu.

W najbliższych latach czeka nas wielki wysiłek kontynu- owania zapoczątkowanych przez IX Zjazd reform syste- mu politycznego.

Jestem nie do zastąpienia w samorządzie społecznym i związkowym, w doskonaleniu działalności Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowe- go, w wyposażeniu w nowe kompetencje radcach narodo- wych. Nasza obecność tam jest potrzebna nie tylko kra- jowi, jest potrzebna nam sa- mym, naszej możliwości kształtowania kraju zgodnego z pokoleniowym wyobrażeniem i aspiracjami.

Przed nami wielka szansa reformy gospodarczej, popra- wy w najbliższych latach stopy życiowej całego społeczeństwa i szczególnie dla nas istotnej sytuacji mieszkaniowej.

Problemy mieszkaniowe i możliwości ich łagodzenia sta- ją się dla naszego pokolenia zasadniczą kwestią, również o cechach politycznych, kwestia oceny zdolności zaspokojenia tej podstawowej społecznej potrzeby w najbliższym czasie. Na mieszkanię oczekuje 1,9 mln członków i kandyda- tów.

Bez aktywnego udziału mło- dzieży nie jest możliwe roz- wiazanie w szybszym tempie problemu mieszkaniowego młodych rodzin.

Popieramy młodzieżowe in- icjatywy tworzenia małych spółdzielni, zrzeszeń budow- niczych mieszkaniowego i wy- twórni materiałów budowl- nych. Powstało ich w ostat- nim okresie ponad 700, choć tylko kilkadziesiąt rozpoczęło inwestycje. Napotykać wszyst- kie na bardzo poważne trudności w działaniu. Brak jest uzbrojonych terenów bu- dowlanych, obowiązuje zbu- rokratyzowany i skompliko- wany system załatwiania spraw formalno-prawnych i poradnictwa. Brakuje mate- rialów budowlanych, głównie wyposażeniowych, których nie można zastąpić produkcją w wytwórniach lokalnych. Kilka tygodni temu powstało mło- dzieżowe zrzeszenie spółdziel- ni mieszkaniowych z terenu całego kraju.

Ogromne nadzieje wiążemy z pomocą zakładów pracy i budownictwem zakładowym. Praktyka uczy, że tam gdzie kierownictwa zakładów docie- niają ten problem, zaczynają powstawać budynki z miesz- kaniami zakładowymi, udzie- lana jest pomoc techniczno-organizacyjna dla budujących indywidualnie. Taka działal- ność zakładów, poza efekta- mi mieszkaniowymi wiąże młodych pracowników ze swo- im macierzystym zakładem, stwarza zachęty do wydajnej pracy.

Kończąc tę konsultację za- sad udziału załóg zakładów pracy w zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych. W związku z inicjatywą zgłoszoną przez I sekretarza KC PZPR tow. gen. Wojciecha Jaruzelskiego pod- czas krajowej rady aktywu robotniczego, wkrótce zostaną podjęte odpowiednie rządowe decyzje umożliwiające rozsze- rzenie budownictwa zakłado- wego w skali odpowiadającej możliwościom i potrzebom za- łóg.

Stworzmy powszechny ruch budownictwa mieszkaniowego. Wspierajmy wysiłek państwa lokalnymi inicjatywami mło- dzieżowych spółdzielni, wy- twórni materiałów budowl- nych. Szukajmy lepszych spo- sóbów budowania i zarządza- nia budownictwem, wyznacza- nia terenów budowlanych i wykorzystania powierzchni mieszkaniowej.

Wbrew propagandzie prze- ciwników politycznych, pami- nam strata personalnych, jakie ponosiła nasza partia w ostat- nim czasie, młodzieżowy ak- tyw PZPR stanowi nadal zna- czącą grupę społeczną, bardzo ważną część naszej partii.

W szeregach PZPR ponad 30 proc. kandydatów i człon- ków stanowią ludzie, którzy nie przekroczyli 35 roku ży- cia. To ponad 700 tys. młodych PZPR-owców, więcej niż nie- jedna cała partia rządząca w Zachodniej Europie. W wieku między 18—29 lat jest około 260 tys. członków i kandyda- tów. Najliczniejszą grupę wśród nich stanowią młodzi robotnicy, których jest ponad 48 proc., i młoda inteligencja, w tym studenci. Mimo dra- matycznych okoliczności — od 1 stycznia 1982 r. do partii wstąpiło ponad 7 tys. bardzo młodych ludzi, w większości

Historia sprzyja tylko tym, którzy ją tworzą

Wystąpienie Tadeusza Czechowicza

(SKRÓT)

Partii nie dzielimy według pokoleń. Wszyscy jej członkowie są jednakowo równi wobec odpowiedzialności, jaką wzięli na siebie za rewolucyj- ne przeobrażenie społeczeń- stwa, za budownictwo i obro- ne socjalizmu, ale w partii mamy ludzi w różnym wieku, o różnym poziomie wiedzy, z różnymi doświadczeniami. Mamy weteranów, którzy zdrowiem i życiem ryzyko- wali walczyć o socjalizm w Polsce. Mamy tych, którzy po wojnie, już w wojnie w Polsce, obejmowali na po- lecenie partii odpowiedzialne stanowiska i realizowali stawa- nienie przez partię zadanie. Zdobyli ogromne doświadcze- nie, które nadal powinno być wykorzystywane. I mamy was, ludzi młodych, pełnych energii, zapału, ludzi wycho- wanych i wykształconych już w Polsce Ludowej i gotowych dla jej dobra oddać swoje zdolności i umiejętności.

Sila partii leży właśnie w tym, że umie ona jednoczyć i wykorzystywać dla budow- nictwa socjalistycznego zapał młodości i doświadczenie wie- ku dojrzałego. Siła partii leży również w tym, że pokolenie odchodzących działaczy zastę-

pują pokolenia następne, ucząc się od nich umiejętności kie- rowania społecznymi i poli- tycznymi procesami.

Nazwalimy dzisiejsze spot- kanie naradą młodzieżowego aktywu partii. Kogo zalicza- my do aktywu? Tych wszyst- kich, którzy nie potrafia stać obok, kibicować, którzy par- tyjną legitymację traktują jako szczególne zobowiązanie do odpowiedzialności za losy kraju, którzy rozumieją, że ich przykład, ich praca, ich osiągnięcia, są najlepszą for- mą agitacji i propagandy.

Chodzi o to, aby narada stała się początkiem nie tylko dyskusji, fermentu intelektu- alnego, który wytworzy no- we formy działań politycz- nych, ale także zaczątkiem nowych poczynań, ciekawszych metod, skuteczniejszych spo- sóbów wykorzystywania ak- tywności partyjnej, przede- wzięć na miarę współczes- ności. Cała partia liczy na twórcy dorobek gdańskich dyskusji i sądzi, że jak zwy- kle, może polegać na zaanga- żowaniu, ambicji i potencjale intelektualnym swoich człon- ków.

W tej pięknej sali padają różne słowa, nie zawsze naj- piękniejsze, a przede wszyst-

kim zapowiadające rozbiście i skłócenie narodu, dalszy cha- os i osłabienie Polski jako wiarygodnego sojusznika obo- zu socjalistycznego. Myślę, że dobrze się stało, aby właśnie w tej sali udowodnić niedo- wiarkom i zagubionym, że młodzi członkowie partii po- trafią nie tylko tworzyć myś- śle i tworzyć pracować, ale i ofensywnie działać. Przy- dzie to nam tym łatwiej, że na sali znajdują się młodzi ludzie, którzy są świadomi nie tylko swych praw ale i obowiązków wobec Ojczyzny, a nie — jak bywało niedaw- no — burzyciele wszystkiego, co wiązało się z socjalizmem, robotnictwem naszego kra- ju i programem przewyższe- nia kryzysu.

Okres roku jest dobrym przedziałem czasowym dla dokonania takich analiz. Przypomnę, że kiedy byliśmy o rok młodszy, IX Plenum KC omawiało problemy młodego pokolenia i powzięło stosow- ne uchwały. 14 czerwca minął także rok od uchwalenia przez rząd „programu poprawy wa- runków startu życiowego mło- dzieży”, a kilkanaście dni później ustalone zostały zało- żenia programu budownictwa mieszkaniowego oraz zmody- fikowane zasady polityki mie- szkaniowej.

Istnieje w kraju potrzeba dialogu z młodzieżą, rozmów o potrzebie wspólnego wysi- lku pokonywania trudności. Dialogu rzetelnego i prag- matycznego, zakładającego roz- sadek i żarliwość, ambicje przekształceń i znajomości realiów społeczno-politycznych. Ale ten dialog, dyskusja czy wymiana poglądów, musi od- bywać się w każdym środo- wisku. Milczący, odwrócony plecami, nie mają racji. His- toria sprzyja tylko tym, któ- rzy ją tworzą. I takie właśnie hasło jest hasłem naszej na- rady.

Uczyńmy Europę naszym wspólnym i bezpiecznym domem

Apel do młodzieży Europy w sprawie walki o pokój, bezpieczeństwo międzynarodowe i rozbrojenie

PRZYJACIELE!

Zwracamy się do was z Polski, z Gdańska, z Westerplatte, gdzie zbrodniczy niemiecki faszyzm rozpętał II wojnę światową. Z Gdańska wyzwolonego ofiarą krwi polskich i radzieckich żołnierzy, odbudo- wanego z ruin, przywróce- nego życiu narodu i kultu- rze Europy wysiłkiem pol- skich robotników i mistrz- twem artystów.

Ten historyczny skrawek Polski jest i pozostanie na zawsze symbolem oskarżają- cym każdą wojnę i każdą politykę zagrażającą poko- jowemu współistnieniu na- rodów.

Wojna okaleczyła nas jak żaden inny naród w Euro- pie. Kraj nasz powstał z ruin i popiołów, a dzisiejszego dorobku Polski Ludowej nikt nam nie podarował. Osią- gniemy go wspólną pracą całego narodu.

Dzisiaj w całej Polsce, jak tu na Wybrzeżu, w zakła- dach pracy, stoczniach, por- tach i uczelniach trwa wy- żeżona praca. W trudzie bu- dujemy lepsze jutro nasze- go społeczeństwa. Codzien- nych wysiłkiem na stanowis- kach pracy, nauki i służby opowiadamy się za socjalis- mem i pokojem w Polsce, za pokojem w Europie i świecie.

Powojennego bezpieczeń- stwa naszego kontynentu nie podarowano nam jed- nak raz na zawsze!

Walkę o pokój i bezpie- czeństwo musimy wiać wspólnie w nasze młode ręce!

Wysięg zbrojeń doprowad- dził już do nagromadzenia takiej ilości broni, której spowodować mogą nawet kilkakrotnie zagładę ludz- kiej.

Odcieczny więc dyktam — wojna albo pokój — brzmi dzisiaj: śmierć lub ży- cie dla całego świata.

Na Zachodzie powstają doktryny, które zwiększenie bezpieczeństwa swoich na- rodów widzą w dalszym wy- sięgu zbrojeń.

Umysły z trudem ogar- niają rozmiary gromiącego niebezpieczeństwa.

Niebezpieczeństwo wojny nie jest jednak utopią!

Awanturnicza polityka rządu USA, forsowanie przez NATO wysięgu zbrojeń, marzenia o możliwości wy- grania wojny nuklearnej, zmierzają do narzucenia si- lom socjalizmu i pokoju konfrontacyjnego charak- teru stosunków między- narodowych, niszcza odpre- żenie, potęgują wrogość mię- dzy narodami, chcą rzucić przeciwko sobie młodzież różnych krajów.

Naszymu kontynentowi zagraża nowa fala wysięgu

zbrojeń. Próba przełamania równowagi poprzez plany stacjonowania w krajach Za- chodniej Europy nowych a- merykańskich rakiet niesie za sobą nowe, bezpośrednie zagrożenie dla Polski, dla naszych miast i wsi.

Z Gdańska wzywamy do odrzucenia decyzji o roz- mieszczeniu amerykańskich rakiet, do zamrożenia zbro- jeń nuklearnych i rozbroje- nia — zgodnie z zasadą równego bezpieczeństwa państw i narodów.

My, młode pokolenie Eu- ropy, żądamy, aby wszyst- kie państwa posiadające broń jądrową oświadczyły, iż żadne z nich nie użyje jej jako pierwszej.

Dzisiaj wrogami pokoju są również ci, którzy zmie- rzają do przekreślenia wy- ników II wojny światowej, do podważenia sensu ofiary ludzkich istnień i krwi po- święconych majomom zwycię- stwu.

W Federalnej Republice Niemiec, w społeczeństwie i państwie znów obowiązują rewizjonistyczne, odweto- we dążenia. Polityka podwa- żania granicy na Odrze i Ny- sie zagraża nie tylko Pol- sce, ale przede wszystkim pokojowi i bezpieczeństwu w Europie.

Pora zatrzymać siły kon- frontacji.

Sprzecznosci między soc- jalizmem a kapitalizmem muszą być rozwiązywane

bez wojny, a historia do- wodzi, że postęp społeczny może się dokonywać z za- chowaniem pokoju.

Wzywamy do walki prze- ciwko wspólnemu niebezpie- czeństwu. Popieramy w pe- łni apel światowego zgro- madzenia o pokój i życie w Pradze i wyrażamy prze- konanie, że może on zapewnić pokojowe zwycięstwo wszy- stkim.

Kierujemy słowa brater- stwa do członków komun- istycznych związków mło- dzieży w ZSRR, Czechosło- wacji, NRD i innych kra- jach socjalistycznych, dekla- rując umacnianie interna- cjonalistycznej przyjaźni i współpracy w spełnianiu łączących nas ideałów so- cjalizmu, postępu i pokoju.

Kierujemy pozdrowienia i propozycje współpracy do całej postępującej młodzie- ży Europy, ożywionej pra- gnieniami pokoju i rozbroje- nia, w imię wspólnej przy- szłości i dobra naszego kontynentu.

Nasza przyszłość zależy od tego, co zrobimy dzia- łając.

Uczyńmy Europę naszym wspólnym i bezpiecznym do- mem!

Uczestnicy Ogólnopolskiej Rady Aktywu Młodzieżowego PZPR

Gdańsk, 2 lipca 1983 r.

Równocześnie świat staje się coraz bardziej niespokojny. Na międzynarodowej scenie politycznej dialog i współpr- ca ustępują miejsca pogro- kom i prowokacjom. Koła imperialistyczne marzą o nu- clearnej próbie sił, na Zach- odzie powstają doktryny, które zwiększenie bezpieczeństwa narodów upatrują w dalszym wysięgu zbrojeń. Awantur- nica polityka USA, marzenie o wygranej wojnie atomowej zmierzają do narzucenia si- lom socjalizmu i pokoju strategii konfrontacji. Niszcza odpre- żenie, potęgują wrogość mię- dzy narodami. Chcą rzucić przeciwko sobie również mło- dzież różnych krajów.

Tradycyjnie już, wydarzenia w Polsce mają znaczący wpływ na rozwój sytuacji międzynarodowej.

Również od nas młodych, od naszej postawy zależy jak wysokie koszty zapłaci tym razem nasz naród za pogarsza- jącą się sytuację międzynaro- dową?

W tej najwyższej wagi spra- wie, poddani historycznej pró- bie, musimy udowodnić, że potrafimy być siłą doświad- czeniem poprzednich pokoleń, że „rozumny szaleńcem” po- grzebalimy na zawsze w pol- skim życiu politycznym.

Nasza partia, która w lipcu 1944 roku przejęła odpowie- dzialność za sprawę państwa i przyszłość narodu, swą prze- wodnią rolę sprawuje nie w nadaniu, a w rezultacie stu- letniej walki o wyzwolenie narodowe i społeczną spra- wiedliwość.

Doświadczenie historyczne uczy, że tylko lewica polska zdolna była do rzeczywistego usunięcia zia społecznego, lik- widacji wyzysku, demokraty- zacji oświaty, nauki, kultury i ochrony zdrowia, zrównania w prawach obywatelskich klas i stanów.

Jestem działaczem par- tyi, która ma za sobą rewolu- cyjne tradycje ruchu robotni- czego, partii Wielkiego Pro- letariatu, SDKPiL, PPS-lewicy, a przede wszystkim PPR i związanego z nią lewicowego nurtu w PPS.

Równocześnie świat staje się coraz bardziej niespokojny. Na międzynarodowej scenie politycznej dialog i współpr- ca ustępują miejsca pogro- kom i prowokacjom. Koła imperialistyczne marzą o nu- clearnej próbie sił, na Zach- odzie powstają doktryny, które zwiększenie bezpieczeństwa narodów upatrują w dalszym wysięgu zbrojeń. Awantur- nica polityka USA, marzenie o wygranej wojnie atomowej zmierzają do narzucenia si- lom socjalizmu i pokoju strategii konfrontacji. Niszcza odpre- żenie, potęgują wrogość mię- dzy narodami. Chcą rzucić przeciwko sobie również mło- dzież różnych krajów.

Tradycyjnie już, wydarzenia w Polsce mają znaczący wpływ na rozwój sytuacji międzynarodowej.

Również od nas młodych, od naszej postawy zależy jak wysokie koszty zapłaci tym razem nasz naród za pogarsza- jącą się sytuację międzynaro- dową?

W tej najwyższej wagi spra- wie, poddani historycznej pró- bie, musimy udowodnić, że potrafimy być siłą doświad- czeniem poprzednich pokoleń, że „rozumny szaleńcem” po- grzebalimy na zawsze w pol- skim życiu politycznym.

Nasza partia, która w lipcu 1944 roku przejęła odpowie- dzialność za sprawę państwa i przyszłość narodu, swą prze- wodnią rolę sprawuje nie w nadaniu, a w rezultacie stu- letniej walki o wyzwolenie narodowe i społeczną spra- wiedliwość.

Doświadczenie historyczne uczy, że tylko lewica polska zdolna była do rzeczywistego usunięcia zia społecznego, lik- widacji wyzysku, demokraty- zacji oświaty, nauki, kultury i ochrony zdrowia, zrównania w prawach obywatelskich klas i stanów.

Jestem działaczem par- tyi, która ma za sobą rewolu- cyjne tradycje ruchu robotni- czego, partii Wielkiego Pro- letariatu, SDKPiL, PPS-lewicy, a przede wszystkim PPR i związanego z nią lewicowego nurtu w PPS.

Równocześnie świat staje się coraz bardziej niespokojny. Na międzynarodowej scenie politycznej dialog i współpr- ca ustępują miejsca pogro- kom i prowokacjom. Koła imperialistyczne marzą o nu- clearnej próbie sił, na Zach- odzie powstają doktryny, które zwiększenie bezpieczeństwa narodów upatrują w dalszym wysięgu zbrojeń. Awantur- nica polityka USA, marzenie o wygranej wojnie atomowej zmierzają do narzucenia si- lom socjalizmu i pokoju strategii konfrontacji. Niszcza odpre- żenie, potęgują wrogość mię- dzy narodami. Chcą rzucić przeciwko sobie również mło- dzież różnych krajów.

Tradycyjnie już, wydarzenia w Polsce mają znaczący wpływ na rozwój sytuacji międzynarodowej.

Również od nas młodych, od naszej postawy zależy jak wysokie koszty zapłaci tym razem nasz naród za pogarsza- jącą się sytuację międzynaro- dową?

W tej najwyższej wagi spra- wie, poddani historycznej pró- bie, musimy udowodnić, że potrafimy być siłą doświad- czeniem poprzednich pokoleń, że „rozumny szaleńcem” po- grzebalimy na zawsze w pol- skim życiu politycznym.

Nasza partia, która w lipcu 1944 roku przejęła odpowie- dzialność za sprawę państwa i przyszłość narodu, swą prze- wodnią rolę sprawuje nie w nadaniu, a w rezultacie stu- letniej walki o wyzwolenie narodowe i społeczną spra- wiedliwość.

Doświadczenie historyczne uczy, że tylko lewica polska zdolna była do rzeczywistego usunięcia zia społecznego, lik- widacji wyzysku, demokraty- zacji oświaty, nauki, kultury i ochrony zdrowia, zrównania w prawach obywatelskich klas i stanów.

Jestem działaczem par- tyi, która ma za sobą rewolu- cyjne tradycje ruchu robotni- czego, partii Wielkiego Pro- letariatu, SDKPiL, PPS-lewicy, a przede wszystkim PPR i związanego z nią lewicowego nurtu w PPS.

Równocześnie świat staje się coraz bardziej niespokojny. Na międzynarodowej scenie politycznej dialog i współpr- ca ustępują miejsca pogro- kom i prowokacjom. Koła imperialistyczne marzą o nu- clearnej próbie sił, na Zach- odzie powstają doktryny, które zwiększenie bezpieczeństwa narodów upatrują w dalszym wysięgu zbrojeń. Awantur- nica polityka USA, marzenie o wygranej wojnie atomowej zmierzają do narzucenia si- lom socjalizmu i pokoju strategii konfrontacji. Niszcza odpre- żenie, potęgują wrogość mię- dzy narodami. Chcą rzucić przeciwko sobie również mło- dzież różnych krajów.

Tradycyjnie już, wydarzenia w Polsce mają znaczący wpływ na rozwój sytuacji międzynarodowej.

Również od nas młodych, od naszej postawy zależy jak wysokie koszty zapłaci tym razem nasz naród za pogarsza- jącą się sytuację międzynaro- dową?

W tej najwyższej wagi spra- wie, poddani historycznej pró- bie, musimy udowodnić, że potrafimy być siłą doświad- czeniem poprzednich pokoleń, że „rozumny szaleńcem” po- grzebalimy na zawsze w pol- skim życiu politycznym.

Nasza partia, która w lipcu 1944 roku przejęła odpowie- dzialność za sprawę państwa i przyszłość narodu, swą prze- wodnią rolę sprawuje nie w nadaniu, a w rezultacie stu- letniej walki o wyzwolenie narodowe i społeczną spra- wiedliwość.

Doświadczenie historyczne uczy, że tylko lewica polska zdolna była do rzeczywistego usunięcia zia społecznego, lik- widacji wyzysku, demokraty- zacji oświaty, nauki, kultury i ochrony zdrowia, zrównania w prawach obywatelskich klas i stanów.

Jestem działaczem par- tyi, która ma za sobą rewolu- cyjne tradycje ruchu robotni- czego, partii Wielkiego Pro- letariatu, SDKPiL, PPS-lewicy, a przede wszystkim PPR i związanego z nią lewicowego nurtu w PPS.

40 rocznica śmierci gen. Sikorskiego

Kim jest dla Polaków?

4 lipca mija 40 rocznica śmierci gen. Sikorskiego. Zapewne wiele osób, zwłaszcza młodych przy tej okazji zastanawiać się będzie kim był gen. Sikorski dla Polaków w czasie II wojny, jakie zasługi poniósł dla sprawy polskiej, jaka jest ocena działalności generała dziś — z perspektywy lat.

Gdy 30 września 1939 r. został premierem polskiego rządu emigracyjnego we Francji, miał 58 lat, krótkotrwającą karierę na urzędzie premiera w okresie międzywojennym i przykre wspomnienie 12 lat przymusowej bezczynności, gdy w latach 1928—39 pozostawał w dyspozycji Ministra Spraw Wojskowych bez konkretnego przydziału. We wrześniu 1939 r. bezskutecznie próbował dotrzeć do Marszałka Rydza Smigłego, aby uzyskać dowództwo liniowe. Przekroczył za nim granicę rumuńską, dotarł do Bukaresztu, a stamtąd ruszył do Paryża.

Czy spełniał warunki, aby zostać premierem? Tak, Sikorski spełniał kilka warunków predestynujących go do zajęcia najwyższych urzędów w rządzie emigracyjnym. Przede wszystkim był człowiekiem o czystych rękach i sumieniu, w okresie II Rzeczypospolitej, nie ciążyła na nim odpowiedzialność za klęskę wrześniową, która dla większości społeczeństwa była — po wielkomocarstwach okrzykach ekipy rządzącej — wielkim szokiem. Istotne były także bardzo dobre stosunki Sikorskiego z wieloma politykami i wojskowymi francuskimi.

Czy dla Polaków w kraju, a także tych na wojennej emigracji, miały znaczenie szczegóły z politycznej biografii Sikorskiego? Chyba tylko to, że był przeciwnikiem sanacji i miał wysokie kwalifikacje wojskowe. Przede wszystkim liczył się fakt, że została zachowana ciągłość państwa Polskiego — poprzez powstanie rządu emigracyjnego, uznanego natychmiast przez wielkie mocarstwa. Sikorski uosabiał waleńską walkę wszystkich Polaków stawał się niejako automatycznie bohaterem, mężem opatrnościowym. On sam skupiając w swoim ręku największe uprawnienia (premier, minister spraw wojskowych, minister Sprawiedliwości, od 7 listopada 1939 r. — naczelny wódz starał się wnieść ponad dawne podziały, podnieść międzynarodowy autorytet rządu emigracyjnego poprzez sprawną organizację i odbudowę w polskiej armii). Pod koniec września 1939 r. na odprawie oficerów mówił: „proszę panów, by zapomnieli o tym co nas dzieliło, a zwrócili się ku temu co nas łączy, a przynajmniej łączyć powinni. Jesteśmy tu wszyscy by ratować honor armii polskiej, a raczej bronić go w dalszym ciągu, bo dajmy do tego, by nie zabrakło Wojska Polskiego gdy będą się wazyły losy Polski. Nie będziemy tu robić żadnej polityki. Uprowadzam panów, że na żadną partyną czy brygadową politykę nie ma i nie może być miejsca w polskim wojsku”.

Stopniowo rosła legenda Sikorskiego przede wszystkim w kraju, gdzie stał się symbolem Polski Walczącej. „Legenda o gen. Sikorskim — pisze Olgierd Terlecki w I tomie biografii generała — jako wielkim i wpływowym przywódcy, z którym liczą się jego największe partnerzy i którego głos wazył w decyzjach o światowym znaczeniu, odegrała ważną rolę w Polsce wczesnych lat wojennych, w kraju rozbitym uderzeniami nie przewidywanej skuteczności, w narodzie zrozpaczonej i udręczonej ponad wszelkie możliwe granice, pozwoliła szybko, skutecznie i od pierwszych już dni po klęsce jednoczyć społeczeństwo w opozycję i oddziaływać na jedną jaką pozostała, ale za to rzeczą bezcenną, to znaczy nadzieją”.

Oceniając działalność wojenną Sikorskiego nie sposób pominąć sprawy dla losów Polski w tym czasie najważniejszej — za-

warcia układu ze Związkiem Radzieckim 30 lipca 1943 r. Sikorski postąpił wbrew opiniiom własnego gabinetu, wbrew przeciwnikom zbliżenia z ZSRR. Nie ustąpił, doprowadził rozmowy do pomyślnego finału — podpisania układu. Nie dał się w tej sprawie zaszantażować dymisją trzech ministrów, złożoną na znak protestu przeciwko układowi.

Konsekwencją podpisania układu było rozpoczęcie tworzenia w ZSRR Armii Polskiej oraz wizyta Sikorskiego w Moskwie i rozmowy ze Stalinem na przełomie listopada i grudnia 1941 r.

Krytycy układu zarzucali Sikorskiemu pominięcie sprawy wschodnich granic Polski, zbyt słabe „targowanie się”. Tymczasem chciał on — zgodnie z najwyższym narodowym interesem — jak najszybciej zorganizować z ludnością polską przebywającą w ZSRR — armię polską.

Przesadna wiara w zachodnich sojuszników była jedną ze słabości Sikorskiego. Bezwzględnie wierzył Churchillowi, Rooseveltovi, ich gesty grzecznościowe czy taktyczne posunięcia brał za rzeczywistość. Czy była to jedyna wada generała? Walentyna Korpalska — autorka politycznej biografii Sikorskiego wymienia także inne: nadmierny legalizm, niezdeterminowanie i skłonność do pojednawczych gestów w stosunku do ludzi dawnego reżimu (sanacji — rd) sprawiły, że demonstrował słabość, choć zapewne pragnął okazać wielkoduszność.

A jaka ocena Sikorskiego funkcjonowała już po wojnie, kim wtedy był dla Polaków? Czy tylko tragicznie zmarłym generałem, który sprawił, że żołnierz polski mógł się bić o wolność Polski z hitleryzmem na wielu frontach świata? Czy był politykiem, którego koncepcje nie zrealizowały się? Ocena gen. Sikorskiego zmieniała się wraz z oceną działań polskich formacji na zachodzie, stosunkiem do AK. Nie brakło w tych ocenach uproszczeń, a także — co trzeba dziś krytycznie przyznać — tendencji do minimalizowania jego roli.

Od kilku lat ta sytuacja ulega zmianie. Ukazało się szereg opracowań obiektywnie przedstawiających działalność polskich polityków w czasie II wojny. W.T. Kowalski w opracowaniu „Walka dyplomatyczna o miejsce Polski w Europie 1939—45” sporo miejsca poświęcił Sikorskiemu, Olgierd Terlecki napisał biografię generała, która ukazała się w 1981 r. Wcześniej w 1978 r. prof. Roman Wapiński opracował pierwszą naukową, wydaną w kraju, biografię generała. W roku 1981, w stulecie urodzin Sikorskiego obok wspomnianej pracy Terleckiego i albumu z tekstem tegoż autora, ukazała się w Ossolineum naukowa biografia płaora Walentyna Korpalska, „Władysław Eugeniusz Sikorski”. Poza tym w stulecie urodzin ukazało się w prasie mnóstwo wspomnień, przyczynków do życia i działalności gen. Sikorskiego.

Czy naukowe monografie, artykuły w prasie, nakreśliły obiektywny obraz postaci generała? Na pewno dostrzegły w nim człowieka, który potrafił rozumować kategoriami dobra państwa, potrafił podjąć i obronić niepopularne ale konieczne decyzje. Sikorski wzbudzał podziw i szacunek nawet wśród ludzi mu nieprzychylnych. Wreszcie niebagatelne znaczenie ma fakt, że zginął tragicznie na posterunku. Jakże to polskie. (AP)

ROMAN DĘBECKI

„Merkury” w kioskach

Ukaż się zapowiadany miesięcznik — magazyn dla handlowców „Merkury”. Jako że pismo traktuje o sprawach handlu, tytuł jego nawiązuje do starożytnego rzymskiego boga Merkurego, sprawującego kuratelę nad tą właśnie dziedziną społecznego życia. Jego postać została utrwalona, zresztą, na okładce periodyku. Miesięcznik powstał z inicjatywy Mi-

nisterstwa Handlu Wewnętrznego i Usług. Wydawany jest przez wydawnictwo „Watra” w Warszawie.

„Merkury” pragnie stać się magazynem informującym o najnowszych doświadczeniach krajowych i zagranicznych. Część magazynu poświęcona jest poradnictwu rodzinnemu i z zakresu gospodarstwa domowego oraz zawiera sporą

porcję rozyrwyki i zabawy, ciekawostki ze świata, modę, krzyżówki, kolorowy komiks i rysunki. Szymona Kobylńskiego. Miesięcznik odbiera się przyjemną szatą graficzną — z atrakcyjną dziewczyną na okładce — i liczy 44 strony. Cena egzemplarza 50 zł. Wypada życzyć wydawcom sukcesów w przemianie na lepsze naszego handlu. (Om)



Letni spacer

Lato sprzyja rodzinnym spacerom. Pierwsze wędrówki są — co prawda — krótkie, ale 1,5-letnia Edytka zapuszcza się już dość daleko — w nowy nie znany świat. To co, że jeszcze z mamą! Już niedługo będzie dorosła. Wtedy dopiero — hulaj dusza...

Na razie wszystkiemu się dziwi. Jaki ten wózek ciężki! A kwiaty tak pięknie pachną. A w ogóle — z mamą jest najlepiej!

Najgorzej, że trzeba już wracać do domu, a tu tyle ciekawych rzeczy do oglądania...

— Nie martw się córeczko, wrócimy tu po obiedzie! (tk)

Fot. K. Swiderski



Wszechstronna działalność poradni wychowawczych

W woj. suwalskim istnieje dziesięć poradni wychowawczych — zawodowych. Tylko cztery, a mianowicie w Elku, Piszku, Olecku i Suwałkach, posiadają niezbędne wyposażenie fachowe. Trudne warunki lokalowe posiadają pla-

cówki w Suwałkach, Augustowie i Sejnie.

Poważnym problemem jest brak psychologów. Tam, gdzie sytuacja jest najtrudniejsza, zatrudnia się psychologów w niepełnym wymiarze godzin z innych poradni, jak również

ze służby zdrowia. Do pracy w woj. suwalskim zgłasza się stosunkowo niewielu psychologów i logopedów.

Orzecznictwo i diagnostyka stanowi podstawową działalność poradni, które rocznie dokonują badań ok. 3 tys. dzieci. Wojewódzka Poradnia Wychowawczo-Zawodowa w Suwałkach zajmuje się badaniem dzieci głuchych, niewidomych, niedowidzących i niedostosowanych oraz kierowaniem ich do odpowiednich placówek szkolno-wychowawczych.

Ogólnie szkoły zgłaszają do poradni stosunkowo niewielką liczbę dzieci niedostosowanych społecznie. W latach ubiegłych poradnie zbadały około 76 takich małych pacjentów, udzielając odpowiednich wskazówek i zaleceń nauczycielom i rodzicom.

Jedną z form działalności jest odwiedzanie rodzin dzieci zagrożonych i niedostosowanych społecznie, przeprowadzanie wywiadów i rozmów indywidualnych z rodzicami, udzielanie porad wychowawczo-prawnych. (b-lcz)

Hotelowy detektyw —poszukiwany

„Bezmyślność i złośliwość ludzka nie mają granic” — stare to przysłowie i niestety wciąż aktualne. Związane jest z obierzy niedawno odwołane i już zdemolowane korytarze i pokoje suwalskiej „Haczy”. Ten reprezentacyjny przed laty hotel traci z roku na rok swoją reputację. Jego właściciel (SMPT „Wigry”) czyni spore wysiłki o przywrócenie obiektowi godziwego wyglądu. Ostatnio remontuje się piętrowy III i IV, oraz modernizuje oświetlenie korytarzy.

Cóż jednak z tego, gdy nowe lampy-reflektorki są z korytarzy wyrwane (tak, taki

Widziałem sterczące ze ścian gołe druty i ślady po śrubach mocujących), a żarówkę z pokoi wykradane.

Teoretycznie to niby wiadomo kto, gdzie i kiedy mieszkał ale w praktyce służba hotelowa jest beznadziejna. Jak żartował dyrektor obiektu — Marek Kobusz, niedługo przyjdzie chyba w „Haczy” zatrudnić hotelowych detektywów.

Zart, żartem ale jakieś, radykalne rozwiązanie tej kwestii być musi, bo przecież trudno się zgodzić na stałe dewastowanie hotelu. (lad)

dzie zasilane wodą z Supraśli właśnie. Czy rzut z oczyszczalni nie wpłynie na jej jakość?

— Oczywiście, że nie, gdyż lokalizuje się go prawidłowo, poniżej miasta, a pobór wody dla ujęcia odbywać się będzie powyżej.

— Prosiłbym teraz pana o przedstawienie „stron” zaangażowanych w budowę oczyszczalni.

— Projektantem obydwóch zadań jest Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego „Stolica” z Warszawy...

— A dlaczego nie Białystok? Czyżbyście nie ufali projektantom z naszego Biura Projektów Budownictwa Komunalnego?

— Projektowanie zostało ułożone w „Stolicę” 15 lat temu, a wówczas Białystok nie miał tradycji w realizacji tej wielkości obiektów. „Sto-

lica” zaś miała ustaloną markę, podjęli się tematu i wytrwali do końca. Uważamy zresztą, że z jednej strony, że rozwiązania są poprawne. Ostateczną ocenę wystawi jak zawsze eksploatacja.

— Inwestorem jest Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, my zaś

doświadczeniu. PRIBK podobnie budowy prowadził już w Siemiatyczach, Białsku, w województwach suwalskim i łomżyńskim. W roku bieżącym wykonał około 30 procent zadań rocznych.

— A jak wpłynie na stan i wykorzystanie Białki nowa oczyszczalnia? Czy przyniesie rzeka naszego miasta będzie nadal osadnikiem i rybnikiem czy też stanie się jego Tamizą ostatnich lat — z roślinkami i pstrągami?

— Białka nie jest już tak zanieczyszczona jak kiedyś. Kilka lat temu, gdy dokonywano jej regulacji, poodcinano wszystkie dopływy ścieków sanitarnych. Dziś, w obrębie miasta wpada do niej tylko ściek powierzchniowy — z opadów deszczu i śniegu. Taką też funkcję, z punktu widzenia kanalizacji, pozostanie jej do spełnienia, gdy rozpocznie prace oczyszczalnia. Opady i wody poopadowe, co prawda nie zagrażają tak jak ścieki sanitarne faunie i florze, rozwijającej się w normalnych warunkach. Ale także mają swój szkodliwy wpływ, zwłaszcza, że Białka jest małą rzeczką.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał:

ADAM PAŁKIEWICZ

Powstał Klub Kultury Chłopskiej

Na spotkaniu w Warszawie grono pisarzy, artystów, naukowców, wydawców i działaczy kultury Chłopskiej. Skupia on twórców kultury, nauki i działaczy, których jednoczy świadomość fundamentalnego znaczenia kultury chłopskiej dla całej polskiej kultury i przeświadczenie o uniwersalnym wymiarze wartości, jakie wnosi ona do kultury ogólnonarodowej.

Klub realizuje swoje cele korzystając z przychylności i pomocy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, we współpracy z innymi zainteresowanymi jego problematyką organizacjami i instytucjami.

Wśród członków klubu są Józef Baran, Henryk Berezka, Dyzma Gałaj, Władysław Hasiór, Julian Kawalec, Stefan Lichański, Tadeusz Nowak, Wiesław Myśliwski, Józef Oga-Michalski, Edward Redliński, Stanisław Srokowski, Andrzej Waśkiewicz, Franciszek Ziejka. Przewodniczącym klubu wybrany został Marcin Pilot.

(PAP)

W białostockiej AM

Miłośnicy filmu naukowego

Polskie Stowarzyszenie Filmu Naukowego działa już prawie trzydzieści lat. Zasadniczym celem działania stowarzyszenia jest doskonalenie umiejętności realizacji i stosowania filmu, przede wszystkim w działalności naukowej i dydaktycznej. Przed kilkoma miesiącami, w gronie pracowników Samodzielnej Pracowni Dydaktyki Medycznej Akademii Medycznej w Białymstoku, zrodziła się inicjatywa zaszeregowania idei stowarzyszenia na gruncie białostockim.

Niedawno w Studium Wojskowym AMB odbyło się pierwsze walne zebranie Białostockiego Oddziału PSFN. Zamierzenia oddziału sprowadzają się do popularyzacji oraz doskonalenia zastosowań nowoczesnych środków nauczania, przygotowania i realizacji krótkometrażowych filmów naukowych, wymiany doświadczeń w dziedzinie wykorzystania technicznych środków dydaktycznych.

PSFN patronuje również oddziałowi filmowców polskich w woj. suwalskim zgłasza się, stosunkowo niewielu psychologów i logopedów.

Orzecznictwo i diagnostyka stanowi podstawową działalność poradni, które rocznie dokonują badań ok. 3 tys. dzieci. Wojewódzka Poradnia Wychowawczo-Zawodowa w Suwałkach zajmuje się badaniem dzieci głuchych, niewidomych, niedowidzących i niedostosowanych oraz kierowaniem ich do odpowiednich placówek szkolno-wychowawczych.

Ogólnie szkoły zgłaszają do poradni stosunkowo niewielką liczbę dzieci niedostosowanych społecznie. W latach ubiegłych poradnie zbadały około 76 takich małych pacjentów, udzielając odpowiednich wskazówek i zaleceń nauczycielom i rodzicom.

Jedną z form działalności jest odwiedzanie rodzin dzieci zagrożonych i niedostosowanych społecznie, przeprowadzanie wywiadów i rozmów indywidualnych z rodzicami, udzielanie porad wychowawczo-prawnych. (b-lcz)

Teoretycznie to niby wiadomo kto, gdzie i kiedy mieszkał ale w praktyce służba hotelowa jest beznadziejna. Jak żartował dyrektor obiektu — Marek Kobusz, niedługo przyjdzie chyba w „Haczy” zatrudnić hotelowych detektywów.

Zart, żartem ale jakieś, radykalne rozwiązanie tej kwestii być musi, bo przecież trudno się zgodzić na stałe dewastowanie hotelu. (lad)

„Bezmyślność i złośliwość ludzka nie mają granic” — stare to przysłowie i niestety wciąż aktualne. Związane jest z obierzy niedawno odwołane i już zdemolowane korytarze i pokoje suwalskiej „Haczy”. Ten reprezentacyjny przed laty hotel traci z roku na rok swoją reputację. Jego właściciel (SMPT „Wigry”) czyni spore wysiłki o przywrócenie obiektowi godziwego wyglądu. Ostatnio remontuje się piętrowy III i IV, oraz modernizuje oświetlenie korytarzy.

Cóż jednak z tego, gdy nowe lampy-reflektorki są z korytarzy wyrwane (tak, taki

Widziałem sterczące ze ścian gołe druty i ślady po śrubach mocujących), a żarówkę z pokoi wykradane.

Teoretycznie to niby wiadomo kto, gdzie i kiedy mieszkał ale w praktyce służba hotelowa jest beznadziejna. Jak żartował dyrektor obiektu — Marek Kobusz, niedługo przyjdzie chyba w „Haczy” zatrudnić hotelowych detektywów.

Zart, żartem ale jakieś, radykalne rozwiązanie tej kwestii być musi, bo przecież trudno się zgodzić na stałe dewastowanie hotelu. (lad)

„Bezmyślność i złośliwość ludzka nie mają granic” — stare to przysłowie i niestety wciąż aktualne. Związane jest z obierzy niedawno odwołane i już zdemolowane korytarze i pokoje suwalskiej „Haczy”. Ten reprezentacyjny przed laty hotel traci z roku na rok swoją reputację. Jego właściciel (SMPT „Wigry”) czyni spore wysiłki o przywrócenie obiektowi godziwego wyglądu. Ostatnio remontuje się piętrowy III i IV, oraz modernizuje oświetlenie korytarzy.

Cóż jednak z tego, gdy nowe lampy-reflektorki są z korytarzy wyrwane (tak, taki

Widziałem sterczące ze ścian gołe druty i ślady po śrubach mocujących), a żarówkę z pokoi wykradane.

Teoretycznie to niby wiadomo kto, gdzie i kiedy mieszkał ale w praktyce służba hotelowa jest beznadziejna. Jak żartował dyrektor obiektu — Marek Kobusz, niedługo przyjdzie chyba w „Haczy” zatrudnić hotelowych detektywów.

Zart, żartem ale jakieś, radykalne rozwiązanie tej kwestii być musi, bo przecież trudno się zgodzić na stałe dewastowanie hotelu. (lad)

„Bezmyślność i złośliwość ludzka nie mają granic” — stare to przysłowie i niestety wciąż aktualne. Związane jest z obierzy niedawno odwołane i już zdemolowane korytarze i pokoje suwalskiej „Haczy”. Ten reprezentacyjny przed laty hotel traci z roku na rok swoją reputację. Jego właściciel (SMPT „Wigry”) czyni spore wysiłki o przywrócenie obiektowi godziwego wyglądu. Ostatnio remontuje się piętrowy III i IV, oraz modernizuje oświetlenie korytarzy.

Cóż jednak z tego, gdy nowe lampy-reflektorki są z korytarzy wyrwane (tak, taki

Widziałem sterczące ze ścian gołe druty i ślady po śrubach mocujących), a żarówkę z pokoi wykradane.

Teoretycznie to niby wiadomo kto, gdzie i kiedy mieszkał ale w praktyce służba hotelowa jest beznadziejna. Jak żartował dyrektor obiektu — Marek Kobusz, niedługo przyjdzie chyba w „Haczy” zatrudnić hotelowych detektywów.

Zart, żartem ale jakieś, radykalne rozwiązanie tej kwestii być musi, bo przecież trudno się zgodzić na stałe dewastowanie hotelu. (lad)

„Bezmyślność i złośliwość ludzka nie mają granic” — stare to przysłowie i niestety wciąż aktualne. Związane jest z obierzy niedawno odwołane i już zdemolowane korytarze i pokoje suwalskiej „Haczy”. Ten reprezentacyjny przed laty hotel traci z roku na rok swoją reputację. Jego właściciel (SMPT „Wigry”) czyni spore wysiłki o przywrócenie obiektowi godziwego wyglądu. Ostatnio remontuje się piętrowy III i IV, oraz modernizuje oświetlenie korytarzy.

Cóż jednak z tego, gdy nowe lampy-reflektorki są z korytarzy wyrwane (tak, taki

Widziałem sterczące ze ścian gołe druty i ślady po śrubach mocujących), a żarówkę z pokoi wykradane.

Teoretycznie to niby wiadomo kto, gdzie i kiedy mieszkał ale w praktyce służba hotelowa jest beznadziejna. Jak żartował dyrektor obiektu — Marek Kobusz, niedługo przyjdzie chyba w „Haczy” zatrudnić hotelowych detektywów.

Zart, żartem ale jakieś, radykalne rozwiązanie tej kwestii być musi, bo przecież trudno się zgodzić na stałe dewastowanie hotelu. (lad)

„Bezmyślność i złośliwość ludzka nie mają granic” — stare to przysłowie i niestety wciąż aktualne. Związane jest z obierzy niedawno odwołane i już zdemolowane korytarze i pokoje suwalskiej „Haczy”. Ten reprezentacyjny przed laty hotel traci z roku na rok swoją reputację. Jego właściciel (SMPT „Wigry”) czyni spore wysiłki o przywrócenie obiektowi godziwego wyglądu. Ostatnio remontuje się piętrowy III i IV, oraz modernizuje oświetlenie korytarzy.

Cóż jednak z tego, gdy nowe lampy-reflektorki są z korytarzy wyrwane (tak, taki

Widziałem sterczące ze ścian gołe druty i ślady po śrubach mocujących), a żarówkę z pokoi wykradane.

Teoretycznie to niby wiadomo kto, gdzie i kiedy mieszkał ale w praktyce służba hotelowa jest beznadziejna. Jak żartował dyrektor obiektu — Marek Kobusz, niedługo przyjdzie chyba w „Haczy” zatrudnić hotelowych detektywów.

Zart, żartem ale jakieś, radykalne rozwiązanie tej kwestii być musi, bo przecież trudno się zgodzić na stałe dewastowanie hotelu. (lad)

„Bezmyślność i złośliwość ludzka nie mają granic” — stare to przysłowie i niestety wciąż aktualne. Związane jest z obierzy niedawno odwołane i już zdemolowane korytarze i pokoje suwalskiej „Haczy”. Ten reprezentacyjny przed laty hotel traci z roku na rok swoją reputację. Jego właściciel (SMPT „Wigry”) czyni spore wysiłki o przywrócenie obiektowi godziwego wyglądu. Ostatnio remontuje się piętrowy III i IV, oraz modernizuje oświetlenie korytarzy.

Cóż jednak z tego, gdy nowe lampy-reflektorki są z korytarzy wyrwane (tak, taki

Widziałem sterczące ze ścian gołe druty i ślady po śrubach mocujących), a żarówkę z pokoi wykradane.

Teoretycznie to niby wiadomo kto, gdzie i kiedy mieszkał ale w praktyce służba hotelowa jest beznadziejna. Jak żartował dyrektor obiektu — Marek Kobusz, niedługo przyjdzie chyba w „Haczy” zatrudnić hotelowych detektywów.

Zart, żartem ale jakieś, radykalne rozwiązanie tej kwestii być musi, bo przecież trudno się zgodzić na stałe dewastowanie hotelu. (lad)

„Bezmyślność i złośliwość ludzka nie mają granic” — stare to przysłowie i niestety wciąż aktualne. Związane jest z obierzy niedawno odwołane i już zdemolowane korytarze i pokoje suwalskiej „Haczy”. Ten reprezentacyjny przed laty hotel traci z roku na rok swoją reputację. Jego właściciel (SMPT „Wigry”) czyni spore wysiłki o przywrócenie obiektowi godziwego wyglądu. Ostatnio remontuje się piętrowy III i IV, oraz modernizuje oświetlenie korytarzy.

Cóż jednak z tego, gdy nowe lampy-reflektorki są z korytarzy wyrwane (tak, taki

Widziałem sterczące ze ścian gołe druty i ślady po śrubach mocujących), a żarówkę z pokoi wykradane.

Teoretycznie to niby wiadomo kto, gdzie i kiedy mieszkał ale w praktyce służba hotelowa jest beznadziejna. Jak żartował dyrektor obiektu — Marek Kobusz, niedługo przyjdzie chyba w „Haczy” zatrudnić hotelowych detektywów.

Zart, żartem ale jakieś, radykalne rozwiązanie tej kwestii być musi, bo przecież trudno się zgodzić na stałe dewastowanie hotelu. (lad)

„Bezmyślność i złośliwość ludzka nie mają granic” — stare to przysłowie i niestety wciąż aktualne. Związane jest z obierzy niedawno odwołane i już zdemolowane korytarze i pokoje suwalskiej „Haczy”. Ten reprezentacyjny przed laty hotel traci z roku na rok swoją reputację. Jego właściciel (SMPT „Wigry”) czyni spore wysiłki o przywrócenie obiektowi godziwego wyglądu. Ostatnio remontuje się piętrowy III i IV, oraz modernizuje oświetlenie korytarzy.

Cóż jednak z tego, gdy nowe lampy-reflektorki są z korytarzy wyrwane (tak, taki

Widziałem sterczące ze ścian gołe druty i ślady po śrubach mocujących), a żarówkę z pokoi wykradane.

Teoretycznie to niby wiadomo kto, gdzie i kiedy mieszkał ale w praktyce służba hotelowa jest beznadziejna. Jak żartował dyrektor obiektu — Marek Kobusz, niedługo przyjdzie chyba w „Haczy” zatrudnić hotelowych detektywów.

Zart, żartem ale jakieś, radykalne rozwiązanie tej kwestii być musi, bo przecież trudno się zgodzić na stałe dewastowanie hotelu. (lad)

„Bezmyślność i złośliwość ludzka nie mają granic” — stare to przysłowie i niestety wciąż aktualne. Związane jest z obierzy niedawno odwołane i już zdemolowane korytarze i pokoje suwalskiej „Haczy”. Ten reprezentacyjny przed laty hotel traci z roku na rok swoją reputację. Jego właściciel (SMPT „Wigry”) czyni spore wysiłki o przywrócenie obiektowi godziwego wyglądu. Ostatnio remontuje się piętrowy III i IV, oraz modernizuje oświetlenie korytarzy.

Cóż jednak z tego, gdy nowe lampy-reflektorki są z korytarzy wyrwane (tak, taki

Widziałem sterczące ze ścian gołe druty i ślady po śrubach mocujących), a żarówkę z pokoi wykradane.

Teoretycznie to niby wiadomo kto, gdzie i kiedy mieszkał ale w praktyce służba hotelowa jest beznadziejna. Jak żartował dyrektor obiektu — Marek Kobusz, niedługo przyjdzie chyba w „Haczy” zatrudnić hotelowych detektywów.

Zart, żartem ale jakieś, radykalne rozwiązanie tej kwestii być musi, bo przecież trudno się zgodzić na stałe dewastowanie hotelu. (lad)

„Bezmyślność i złośliwość ludzka nie mają granic” — stare to przysłowie i niestety wciąż aktualne. Związane jest z obierzy niedawno odwołane i już zdemolowane korytarze i pokoje suwalskiej „Haczy”. Ten reprezentacyjny przed laty hotel traci z roku na rok swoją reputację. Jego właściciel (SMPT „Wigry”) czyni spore wysiłki o przywrócenie obiektowi godziwego wyglądu. Ostatnio remontuje się piętrowy III i IV, oraz modernizuje oświetlenie korytarzy.

Cóż jednak z tego, gdy nowe lampy-reflektorki są z korytarzy wyrwane (tak, taki

Widziałem sterczące ze ścian gołe druty i ślady po śrubach mocujących), a żarówkę z pokoi wykradane.

Teoretycznie to niby wiadomo kto, gdzie i kiedy mieszkał ale w praktyce służba hotelowa jest beznadziejna. Jak żartował dyrektor obiektu — Marek Kobusz, niedługo przyjdzie chyba w „Haczy” zatrudnić hotelowych detektywów.

Zart, żartem ale jakieś, radykalne rozwiązanie tej kwestii być musi, bo przecież trudno się zgodzić na stałe dewastowanie hotelu. (lad)

c.d. ze str. 1

riach. Dlatego też w tym niezdziwieniu — rzeki w regionie zostały w końcu solidnie zanieczyszczone przez poprzednie lata — być może stało się dobre tak jak się stało.

— Ile kosztuje taka oczyszczalnia dla 400-tysięcznego miasta?

PRACA

PRZEDSIĘBIORSTWO polonijno-
zagraniczne „GAMBIA” Łapy,
ul. Bratńska 3 zatrudni krawcowe
do szycia odzieży oraz brzydad-
zki.

ZATRUDNIĘ kucharkę lub ku-
charkę w barze gastronomicznym.
Łapy, ul. G. Świerzeńskiego 4
m. 2. Nawrocka.

ZAPRASZAMY na zbiór - To-
polscy, planista i porządek PKS
Podkocza, tel. z Białostoku
221, proszę Sokółka 10.

USŁUGI

Usługi WPHW
FACHOWSC I OPRZYRZĄDO-
WANIE
- pełna informacja tel. 887
SPRZĄT ZAMIESZKANOWY
- tel. 556, ul. Sienkiewicza 42
TELEWIZORY
- tel. 999 - zgłoszenia całą dobę
ul. Warszawska 79

NAPRAWA telewizorów 234-13,
Zamajęta.

NAPRAWA telewizorów 367-47,
347-08, Gacki.

NAPRAWA telewizorów 419-168
Inż. Ostaszkowski.

NAPRAWA telewizorów, regene-
racja kineskopów. 241-94 Nowicki.

POGOTOWIE telewizyjne 534 74,
410-216 Woroszylo.

NAPRAWA telewizorów 283-58
Kibiz.

KINESKOPY regeneruje, Sakow-
ski 283-99.

ANTENY RTV instaluje, 413-349
Binkowski.

ANTENY 333-15 Kurylo.

ALARMY - mieszkania, wille.
333-15 Kurylo.

ANTYWŁADNIOWKA - miesz-
kania, samochody, inż. Sosnowski,
tel. 222-88 (poniedziałki, godz.
14-17).

MALOWANIE, tapetowanie, ma-
lowanie dachów w willech własna
fabryka antykorozyjna. Pacocha,
tel. 22-88 (poniedziałki, godz.
14-17).

ZALUŻE p/słoneczne, drzwi har-
monijne, suzarki, nadworniki,
montuje, instaluje, inż. Sosnowski,
tel. 22-88 (poniedziałki, godz.
14-17).

MAŁOWNIA, ogrodzenia, gara-
że, haki holownicze, kotły, kraty.
22-77 Białostok, Sienkiewicza 31
A. Białowski.

DEZYNEKSCJA 205-37 Łącki.

AKADEMIA MEDYCZNA W BIAŁYMSTOKU ogłasza PRZETARG

na sprzedaż pod rozbiórkę budynków mieszkalnych wraz z zabudowa-
niami gospodarczymi położonymi przy ul. Olszowa 19, Olszowa 20,
Sportowa 29, Szpitalna 20/4 i Szpitalna 35.

I przetarg II przetarg III przetarg
cena wywoławcza cena wywoławcza cena wywoławcza

1. Olszowa 19 40.948,- 20.474,- 10.237,-
2. Olszowa 20 89.759,- 44.880,- 22.440,-
3. Sportowa 29 53.290,- 26.645,- 13.323,-
4. Szpitalna 20/4 74.145,- 37.072,- 18.536,-
5. Szpitalna 35 229.381,- 114.690,- 57.345,-

Oferty należy składać w kopertach w Dziale Inwestycji Akademii Medycznej
do dnia 18 lipca 1983 r.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy AMB
(w pałacu) do dnia 16 lipca 1983 r. w godz. 10-13.

Otwarcie ofert I przetargu nastąpi w dniu 18 lipca 1983 r. o godz. 10 w Dziale
Inwestycji Akademii Medycznej.

UWAGA: II i III licytacja nie sprzedanych budynków w I licytacji odbędzie się
w dniu 19 lipca 1983 r. o godz. 10.

Wpłaty wadium na II i III przetarg obowiązuje do dnia 18 lipca 1983 r.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Dziale Inwestycji Akademii Medycznej,
tel. 205-44. Ogłaszający przetarg uprawniony jest do swobodnego wyboru oferenta
bądź unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2791-1

LOKALE

M-2 - kupię pilnie. Oferty Bie-
ro Ogłoszeń „7045”.

PIECIOPOKOJOWE mieszkanie w
domu trzyrodzinnym (duży ga-
raz) sprzedam. Ostroda, tel. 27-31.
K 2311-1

MIESZKANIE spółdzielcze M-4
(Piasta), ul. Chrobrego 8 m. 68
zamienię na dwa M-2.

PILNIE sprzedam mieszkanie M-3.
Hajnówka, ul. 1 Maja 60/5.

PRZYJMĘ do samodzielnego po-
koju jedną lub dwie studentki, uc-
zennice. Płatne rok z góry. Kę-
trzynskiego 46.

M-3 własnościowe sprzedam. Cho-
rocz, Słowackiego 6 m. 14 (I pie-
tro).

MIESZKANIE w Kozalinie (48 m.
kw.) zamienię na podobne w Biał-
ymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń
„6964”.

KATOWICE centrum - mieszka-
nie M-3 (spółdzielcze 42 m kw.)
zamienię na podobne w Biał-
ymstoku. Wiadomość: Katowice
ul. Halki 21 „g”/23 m.

CHŁOPCA na mieszkanie -
przyjmę. Białostok Sienkiewicza 35/3
m. 3. Kilmarszewska.

MIESZKANIE 48 m kw. w Biał-
ymstoku - sprzedam. Oferty Bie-
ro Ogłoszeń „6980”.

OŁECKO - mieszkanie zamienię
na M-3 lub M-2 (Głębokie). Of-
erty Biuro Ogłoszeń „6932”.

STARZY pan poszukuje letniej
kuchni lub samodzielnego poko-
ju. Płatne za rok z góry. Oferty
Biuro Ogłoszeń „7004”.

k 7004-1

Polski Związek Motorowy

OKRĘGOWY ZESPÓŁ DZIAŁALNOŚCI
GOSPODARCZEJ
w BIAŁYMSTOKU, ul. Zwycięstwa 52

zatrudni

- psychologa
- magazyniera branży samochodowej
- dozorcę parkingu strzeżonego

Blizszych informacji udziela Sekcja Spraw Pracow-
niczych, pok. 19, tel. 414-496 wew. 4. k 2858-1

SAMOCCHODY

FIAT 127D (1974) sprzedam. Tel.
415-993.

SAMOCCHOD marki Fiat 125p 1500.
stan dobry sprzedam. Elek. ul.
Słowackiego 19/4.

„FIAT” 131S” mifalorci pilnie
sprzedam. Wiadomość: Suwałki,
tel. 32-60.

SAMOCCHOD „Fiat” 126p sprze-
dam. Wiadomość: Elek. tel. 20-58
(po 18).

FIAT 132 2000 (przebieg 36 tys.
km.) - sprzedam. Głębokie, tel.
27-09.

NADWOZIE Fiat 125p Combi z
wyposażeniem po wypadku (1979
r.) sprzedam. Głębokie, tel.
22-79 (po 18).

„LADE” 1500 (rok produkcji 1978)
- sprzedam. Głębokie, tel. 32-62.

NISSAN 522 (rok produkcji 1980)
- sprzedam. Głębokie, ul. Nad
Netta 22, tel. 31-60.

„SYRENA” 105 - sprzedam.
Białostok, tel. 20-74 lub
20-04 (po godz. 15).

„SKODE” S 100 - sprzedam. Po-
dewornego 12/42.

k 7007-1

ZGUBY

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia
H 79428 Witold Rabczyk, H
79429 Antoni Robert, H 79430 Jo-
anna.

12.06.83 r. została zgubiona
wkładka zaopatrzenia A 7172/2 A-
leksy Kryszyniuk.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia H 55482 Grzegorz Mikolaj.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia AC 142822 na nazwisko Wo-
ciechowski Jan, AC 142823 na na-
zisko Wojciechowski Władysław.

W DNIU 15 kwietnia 1983 r. za-
stała zgubiona wkładka zaopa-
trzenia na nazwisko i imię Stacho-
go Jędrzejaka seria H nr 810924.

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia
seria AE 362344 Wiesława Ma-
jocha.

18.05.83 r. została zgubiona
wkładka zaopatrzenia A 7172/2 A-
leksy Kryszyniuk.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia H 55482 Grzegorz Mikolaj.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia AC 142822 na nazwisko Wo-
ciechowski Jan, AC 142823 na na-
zisko Wojciechowski Władysław.

W DNIU 15 kwietnia 1983 r. za-
stała zgubiona wkładka zaopa-
trzenia na nazwisko i imię Stacho-
go Jędrzejaka seria H nr 810924.

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia
seria AE 362344 Wiesława Ma-
jocha.

18.05.83 r. została zgubiona
wkładka zaopatrzenia A 7172/2 A-
leksy Kryszyniuk.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia H 55482 Grzegorz Mikolaj.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia AC 142822 na nazwisko Wo-
ciechowski Jan, AC 142823 na na-
zisko Wojciechowski Władysław.

W DNIU 15 kwietnia 1983 r. za-
stała zgubiona wkładka zaopa-
trzenia na nazwisko i imię Stacho-
go Jędrzejaka seria H nr 810924.

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia
seria AE 362344 Wiesława Ma-
jocha.

18.05.83 r. została zgubiona
wkładka zaopatrzenia A 7172/2 A-
leksy Kryszyniuk.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia H 55482 Grzegorz Mikolaj.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia AC 142822 na nazwisko Wo-
ciechowski Jan, AC 142823 na na-
zisko Wojciechowski Władysław.

W DNIU 15 kwietnia 1983 r. za-
stała zgubiona wkładka zaopa-
trzenia na nazwisko i imię Stacho-
go Jędrzejaka seria H nr 810924.

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia
seria AE 362344 Wiesława Ma-
jocha.

18.05.83 r. została zgubiona
wkładka zaopatrzenia A 7172/2 A-
leksy Kryszyniuk.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia H 55482 Grzegorz Mikolaj.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia AC 142822 na nazwisko Wo-
ciechowski Jan, AC 142823 na na-
zisko Wojciechowski Władysław.

W DNIU 15 kwietnia 1983 r. za-
stała zgubiona wkładka zaopa-
trzenia na nazwisko i imię Stacho-
go Jędrzejaka seria H nr 810924.

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia
seria AE 362344 Wiesława Ma-
jocha.

18.05.83 r. została zgubiona
wkładka zaopatrzenia A 7172/2 A-
leksy Kryszyniuk.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia H 55482 Grzegorz Mikolaj.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia AC 142822 na nazwisko Wo-
ciechowski Jan, AC 142823 na na-
zisko Wojciechowski Władysław.

W DNIU 15 kwietnia 1983 r. za-
stała zgubiona wkładka zaopa-
trzenia na nazwisko i imię Stacho-
go Jędrzejaka seria H nr 810924.

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia
seria AE 362344 Wiesława Ma-
jocha.

18.05.83 r. została zgubiona
wkładka zaopatrzenia A 7172/2 A-
leksy Kryszyniuk.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia H 55482 Grzegorz Mikolaj.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia AC 142822 na nazwisko Wo-
ciechowski Jan, AC 142823 na na-
zisko Wojciechowski Władysław.

W DNIU 15 kwietnia 1983 r. za-
stała zgubiona wkładka zaopa-
trzenia na nazwisko i imię Stacho-
go Jędrzejaka seria H nr 810924.

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia
seria AE 362344 Wiesława Ma-
jocha.

18.05.83 r. została zgubiona
wkładka zaopatrzenia A 7172/2 A-
leksy Kryszyniuk.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia H 55482 Grzegorz Mikolaj.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia AC 142822 na nazwisko Wo-
ciechowski Jan, AC 142823 na na-
zisko Wojciechowski Władysław.

W DNIU 15 kwietnia 1983 r. za-
stała zgubiona wkładka zaopa-
trzenia na nazwisko i imię Stacho-
go Jędrzejaka seria H nr 810924.

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia
seria AE 362344 Wiesława Ma-
jocha.

18.05.83 r. została zgubiona
wkładka zaopatrzenia A 7172/2 A-
leksy Kryszyniuk.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia H 55482 Grzegorz Mikolaj.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia AC 142822 na nazwisko Wo-
ciechowski Jan, AC 142823 na na-
zisko Wojciechowski Władysław.

W DNIU 15 kwietnia 1983 r. za-
stała zgubiona wkładka zaopa-
trzenia na nazwisko i imię Stacho-
go Jędrzejaka seria H nr 810924.

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia
seria AE 362344 Wiesława Ma-
jocha.

18.05.83 r. została zgubiona
wkładka zaopatrzenia A 7172/2 A-
leksy Kryszyniuk.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia H 55482 Grzegorz Mikolaj.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia AC 142822 na nazwisko Wo-
ciechowski Jan, AC 142823 na na-
zisko Wojciechowski Władysław.

W DNIU 15 kwietnia 1983 r. za-
stała zgubiona wkładka zaopa-
trzenia na nazwisko i imię Stacho-
go Jędrzejaka seria H nr 810924.

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia
seria AE 362344 Wiesława Ma-
jocha.

18.05.83 r. została zgubiona
wkładka zaopatrzenia A 7172/2 A-
leksy Kryszyniuk.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia H 55482 Grzegorz Mikolaj.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia AC 142822 na nazwisko Wo-
ciechowski Jan, AC 142823 na na-
zisko Wojciechowski Władysław.

W DNIU 15 kwietnia 1983 r. za-
stała zgubiona wkładka zaopa-
trzenia na nazwisko i imię Stacho-
go Jędrzejaka seria H nr 810924.

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia
seria AE 362344 Wiesława Ma-
jocha.

18.05.83 r. została zgubiona
wkładka zaopatrzenia A 7172/2 A-
leksy Kryszyniuk.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia H 55482 Grzegorz Mikolaj.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia AC 142822 na nazwisko Wo-
ciechowski Jan, AC 142823 na na-
zisko Wojciechowski Władysław.

W DNIU 15 kwietnia 1983 r. za-
stała zgubiona wkładka zaopa-
trzenia na nazwisko i imię Stacho-
go Jędrzejaka seria H nr 810924.

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia
seria AE 362344 Wiesława Ma-
jocha.

18.05.83 r. została zgubiona
wkładka zaopatrzenia A 7172/2 A-
leksy Kryszyniuk.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia H 55482 Grzegorz Mikolaj.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia AC 142822 na nazwisko Wo-
ciechowski Jan, AC 142823 na na-
zisko Wojciechowski Władysław.

W DNIU 15 kwietnia 1983 r. za-
stała zgubiona wkładka zaopa-
trzenia na nazwisko i imię Stacho-
go Jędrzejaka seria H nr 810924.

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia
seria AE 362344 Wiesława Ma-
jocha.

18.05.83 r. została zgubiona
wkładka zaopatrzenia A 7172/2 A-
leksy Kryszyniuk.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia H 55482 Grzegorz Mikolaj.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia AC 142822 na nazwisko Wo-
ciechowski Jan, AC 142823 na na-
zisko Wojciechowski Władysław.

W DNIU 15 kwietnia 1983 r. za-
stała zgubiona wkładka zaopa-
trzenia na nazwisko i imię Stacho-
go Jędrzejaka seria H nr 810924.

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia
seria AE 362344 Wiesława Ma-
jocha.

18.05.83 r. została zgubiona
wkładka zaopatrzenia A 7172/2 A-
leksy Kryszyniuk.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia H 55482 Grzegorz Mikolaj.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia AC 142822 na nazwisko Wo-
ciechowski Jan, AC 142823 na na-
zisko Wojciechowski Władysław.

W DNIU 15 kwietnia 1983 r. za-
stała zgubiona wkładka zaopa-
trzenia na nazwisko i imię Stacho-
go Jędrzejaka seria H nr 810924.

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia
seria AE 362344 Wiesława Ma-
jocha.

18.05.83 r. została zgubiona
wkładka zaopatrzenia A 7172/2 A-
leksy Kryszyniuk.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia H 55482 Grzegorz Mikolaj.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia AC 142822 na nazwisko Wo-
ciechowski Jan, AC 142823 na na-
zisko Wojciechowski Władysław.

W DNIU 15 kwietnia 1983 r. za-
stała zgubiona wkładka zaopa-
trzenia na nazwisko i imię Stacho-
go Jędrzejaka seria H nr 810924.

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia
seria AE 362344 Wiesława Ma-
jocha.

18.05.83 r. została zgubiona
wkładka zaopatrzenia A 7172/2 A-
leksy Kryszyniuk.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia H 55482 Grzegorz Mikolaj.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia AC 142822 na nazwisko Wo-
ciechowski Jan, AC 142823 na na-
zisko Wojciechowski Władysław.

W DNIU 15 kwietnia 1983 r. za-
stała zgubiona wkładka zaopa-
trzenia na nazwisko i imię Stacho-
go Jędrzejaka seria H nr 810924.

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia
seria AE 362344 Wiesława Ma-
jocha.

18.05.83 r. została zgubiona
wkładka zaopatrzenia A 7172/2 A-
leksy Kryszyniuk.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia H 55482 Grzegorz Mikolaj.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia AC 142822 na nazwisko Wo-
ciechowski Jan, AC 142823 na na-
zisko Wojciechowski Władysław.

W DNIU 15 kwietnia 1983 r. za-
stała zgubiona wkładka zaopa-
trzenia na nazwisko i imię Stacho-
go Jędrzejaka seria H nr 810924.

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia
seria AE 362344 Wiesława Ma-
jocha.

18.05.83 r. została zgubiona
wkładka zaopatrzenia A 7172/2 A-
leksy Kryszyniuk.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia H 55482 Grzegorz Mikolaj.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia AC 142822 na nazwisko Wo-
ciechowski Jan, AC 142823 na na-
zisko Wojciechowski Władysław.

W DNIU 15 kwietnia 1983 r. za-
stała zgubiona wkładka zaopa-
trzenia na nazwisko i imię Stacho-
go Jędrzejaka seria H nr 810924.

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia
seria AE 362344 Wiesława Ma-
jocha.

18.05.83 r. została zgubiona
wkładka zaopatrzenia A 7172/2 A-
leksy Kryszyniuk.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia H 55482 Grzegorz Mikolaj.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia AC 142822 na nazwisko Wo-
ciechowski Jan, AC 142823 na na-
zisko Wojciechowski Władysław.

W DNIU 15 kwietnia 1983 r. za-
stała zgubiona wkładka zaopa-
trzenia na nazwisko i imię Stacho-
go Jędrzejaka seria H nr 810924.

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia
seria AE 362344 Wiesława Ma-
jocha.

18.05.83 r. została zgubiona
wkładka zaopatrzenia A 7172/2 A-
leksy Kryszyniuk.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia H 55482 Grzegorz Mikolaj.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia AC 142822 na nazwisko Wo-
ciechowski Jan, AC 142823 na na-
zisko Wojciechowski Władysław.

W DNIU 15 kwietnia 1983 r. za-
stała zgubiona wkładka zaopa-
trzenia na nazwisko i imię Stacho-
go Jędrzejaka seria H nr 810924.

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia
seria AE 362344 Wiesława Ma-
jocha.

18.05.83 r. została zgubiona
wkładka zaopatrzenia A 7172/2 A-
leksy Kryszyniuk.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia H 55482 Grzegorz Mikolaj.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia AC 142822 na nazwisko Wo-
ciechowski Jan, AC 142823 na na-
zisko Wojciechowski Władysław.

W DNIU 15 kwietnia 1983 r. za-
stała zgubiona wkładka zaopa-
trzenia na nazwisko i imię Stacho-
go Jędrzejaka seria H nr 810924.

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia
seria AE 362344 Wiesława Ma-
jocha.

18.05.83 r. została zgubiona
wkładka zaopatrzenia A 7172/2 A-
leksy Kryszyniuk.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia H 55482 Grzegorz Mikolaj.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia AC 142822 na nazwisko Wo-
ciechowski Jan, AC 142823 na na-
zisko Wojciechowski Władysław.

W DNIU 15 kwietnia 1983 r. za-
stała zgubiona wkładka zaopa-
trzenia na nazwisko i imię Stacho-
go Jędrzejaka seria H nr 810924.

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia
seria AE 362344 Wiesława Ma-
jocha.

18.05.83 r. została zgubiona
wkładka zaopatrzenia A 7172/2 A-
leksy Kryszyniuk.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia H 55482 Grzegorz Mikolaj.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia AC 142822 na nazwisko Wo-
ciechowski Jan, AC 142823 na na-
zisko Wojciechowski Władysław.

W DNIU 15 kwietnia 1983 r. za-
stała zgubiona wkładka zaopa-
trzenia na nazwisko i imię Stacho-
go Jędrzejaka seria H nr 810924.

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia
seria AE 362344 Wiesława Ma-
jocha.

18.05.83 r. została zgubiona
wkładka zaopatrzenia A 7172/2 A-
leksy Kryszyniuk.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia H 55482 Grzegorz Mikolaj.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia AC 142822 na nazwisko Wo-
ciechowski Jan, AC 142823 na na-
zisko Wojciechowski Władysław.

W DNIU 15 kwietnia 1983 r. za-
stała zgubiona wkładka zaopa-
trzenia na nazwisko i imię Stacho-
go Jędrzejaka seria H nr 810924.

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia
seria AE 362344 Wiesława Ma-
jocha.

18.05.83 r. została zgubiona
wkładka zaopatrzenia A 7172/2 A-
leksy Kryszyniuk.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia H 55482 Grzegorz Mikolaj.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia AC 142822 na nazwisko Wo-
ciechowski Jan, AC 142823 na na-
zisko Wojciechowski Władysław.

W DNIU 15 kwietnia 1983 r. za-
stała zgubiona wkładka zaopa-
trzenia na nazwisko i imię Stacho-
go Jędrzejaka seria H nr 810924.

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia
seria AE 362344 Wiesława Ma-
jocha.

18.05.83 r. została zgubiona
wkładka zaopatrzenia A 7172/2 A-
leksy Kryszyniuk.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia H 55482 Grzegorz Mikolaj.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia AC 142822 na nazwisko Wo-
ciechowski Jan, AC 142823 na na-
zisko Wojciechowski Władysław.

W DNIU 15 kwietnia 1983 r. za-
stała zgubiona wkładka zaopa-
trzenia na nazwisko i imię Stacho-
go Jędrzejaka seria H nr 810924.

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia
seria AE 362344 Wiesława Ma-
jocha.

18.05.83 r. została zgubiona
wkładka zaopatrzenia A 7172/2 A-
leksy Kryszyniuk.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia H 55482 Grzegorz Mikolaj.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia AC 142822 na nazwisko Wo-
ciechowski Jan, AC 142823 na na-
zisko Wojciechowski Władysław.

W DNIU 15 kwietnia 1983 r. za-
stała zgubiona wkładka zaopa-
trzenia na nazwisko i imię Stacho-
go Jędrzejaka seria H nr 810924.

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia
seria AE 362344 Wiesława Ma-
jocha.

18.05.83 r. została zgubiona
wkładka zaopatrzenia A 7172/2 A-
leksy Kryszyniuk.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia H 55482 Grzegorz Mikolaj.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia AC 142822 na nazwisko Wo-
ciechowski Jan, AC 142823 na na-
zisko Wojciechowski Władysław.

W DNIU 15 kwietnia 1983 r. za-
stała zgubiona wkładka zaopa-
trzenia na nazwisko i imię Stacho-
go Jędrzejaka seria H nr 810924.

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia
seria AE 362344 Wiesława Ma-
jocha.

18.05.83 r. została zgubiona
wkładka zaopatrzenia A 7172/2 A-
leksy Kryszyniuk.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia H 55482 Grzegorz Mikolaj.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia AC 142822 na nazwisko Wo-
ciechowski Jan, AC 142823 na na-
zisko Wojciechowski Władysław.

W DNIU 15 kwietnia 1983 r. za-
stała zgubiona wkładka zaopa-
trzenia na nazwisko i imię Stacho-
go Jędrzejaka seria H nr 810924.

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia
seria AE 362344 Wiesława Ma-
jocha.

18.05.83 r. została zgubiona
wkładka zaopatrzenia A 7172/2 A-
leksy Kryszyniuk.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia H 55482 Grzegorz Mikolaj.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia AC 142822 na nazwisko Wo-
ciechowski Jan, AC 142823 na na-
zisko Wojciechowski Władysław.

W DNIU 15 kwietnia 1983 r. za-
stała zgubiona wkładka zaopa-
trzenia na nazwisko i imię Stacho-
go Jędrzejaka seria H nr 810924.

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia
seria AE 362344 Wiesława Ma-
jocha.

18.05.83 r. została zgubiona
wkładka zaopatrzenia A 7172/2 A-
leksy Kryszyniuk.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia H 55482 Grzegorz Mikolaj.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia AC 142822 na nazwisko Wo-
ciechowski Jan, AC 142823 na na-
zisko Wojciechowski Władysław.

W DNIU 15 kwietnia 1983 r. za-
stała zgubiona wkładka zaopa-
trzenia na nazwisko i imię Stacho-
go Jędrzejaka seria H nr 810924.

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia
seria AE 362344 Wiesława Ma-
jocha.

18.05.83 r. została zgubiona
wkładka zaopatrzenia A 7172/2 A-
leksy Kryszyniuk.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia H 55482 Grzegorz Mikolaj.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia AC 142822 na nazwisko Wo-
ciechowski Jan, AC 142823 na na-
zisko Wojciechowski Władysław.

W DNIU 15 kwietnia 1983 r. za-
stała zgubiona wkładka zaopa-
trzenia na nazwisko i imię Stacho-
go Jędrzejaka seria H nr 810924.

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia
seria AE 362344 Wiesława Ma-
jocha.

18.05.83 r. została zgubiona
wkładka zaopatrzenia A 7172/2 A-
leksy Kryszyniuk.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia H 55482 Grzegorz Mikolaj.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia AC 142822 na nazwisko Wo-
ciechowski Jan, AC 142823 na na-
zisko Wojciechowski Władysław.

W DNIU 15 kwietnia 1983 r. za-
stała zgubiona wkładka zaopa-
trzenia na nazwisko i imię Stacho-
go Jędrzejaka seria H nr 810924.

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia
seria AE 362344 Wiesława Ma-
jocha.

18.05.83 r. została zgubiona
wkładka zaopatrzenia A 7172/2 A-
leksy Kryszyniuk.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia H 55482 Grzegorz Mikolaj.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia AC 142822 na nazwisko Wo-
ciechowski Jan, AC 142823 na na-
zisko Wojciechowski Władysław.

W DNIU 15 kwietnia 1983 r. za-
stała zgubiona wkładka zaopa-
trzenia na nazwisko i imię Stacho-
go Jędrzejaka seria H nr 810924.

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia
seria AE 362344 Wiesława Ma-
jocha.

18.05.83 r. została zgubiona
wkładka zaopatrzenia A 7172/2 A-
leksy Kryszyniuk.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia H 55482 Grzegorz Mikolaj.

ZAGUBIONO wkładki zaopatrze-
nia AC 142822 na nazwisko Wo-
ciechowski Jan, AC 142823 na na-
zisko Wojciechowski Władysław.

W DNIU 15 kwietnia 1983 r. za-
stała zgubiona wkładka zaopa-
trzenia na nazwisko i imię Stacho-
go Jędrzejaka seria H

SPORT

Uniwersjada '83 rozczęta

W piątek po południu miejscowego czasu księżyc Kariol w obecności 45 tysięcy widzów i delegacji z 68 krajów przybyłych na stadion Wspólny Brytyjskiej w Edmintonu dokonał otwarcia XII Uniwersjady letniej. Otwarcie odbyło się w typowo studenckiej atmosferze. Sportowcy wielu krajów nieśli ze sobą maskotki. Przybyły księżniczce Dianie, dla której otwarcie Uniwersjady biegiem się z 22 urodzinami cały stadion odśpiewał „Happy Birthday”, a na elektronicznym ekranie ukazał się tort z zapalającymi się i gaszącymi świeczkami.

Po defiladzie wszystkich reprezentacji na stadionem zapłonął tradycyjny znicz. Jednak już przed uroczys-

tym otwarciem imprezy rozpoczęły się sportowe zmagania. Pierwsze mecze rozegrali koszykarze. Natomiast w drugim dniu Uniwersjady wystąpił Polacy. Grająca dziewczyna awansowała do finału pływackiego wyścigu na 400 m st. zmiennym. Polka w finale zajęła bardzo dobre 5 miejsce. Niestety osiągnięty czas — 5:02,28 jest gorszy od rekordu Polski aż o ponad 14 sekund. Dobrze spisał się także florecista Adam Robak. Nasz szermierz w eliminacjach zajął 2 miejsce, a następnie przebrnął przez walki bezpośrednie. Dzięki temu Polak awansował do ścisłego finału. Pierwszym jego przeciwnikiem w walce o medale będzie reprezentant Włoch — Numa. (PAP — opr. dk)

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

ZAPROSZENIA NA OLIMPIADĘ

1. lipca organizatorzy letnich Igrzysk Olimpijskich w Los Angeles wystąpili oficjalnie z zaproszeniem do 151 narodowych komitetów olimpijskich, członków MKOl, zgodnie z olimpijskimi zasadami zaproszenia takie powinny zostać wysłane listami poleconymi. W uroczystości wystąpiła zaproszeni uczestnicy m.in. Bob Seagren, złoty medalista w skoku o tyczce z roku 1968. W zaproszeniach czytamy: „W imieniu Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Komitet Organizacyjny na zycie zaprosił do uczestnictwa w zawodach i uroczystościach Igrzysk Olimpijskich, które odbędą się w dniach 28 lipca — 12 sierpnia 1984 w Los Angeles.”

JUVENTUS WYGRAŁ „MUNDIALITO”

W Mediolanie zakończył się międzynarodowy turniej piłkarski „Mundialito”. Zwycięzcą tej imprezy został Juventus Turyn, który w decydującym meczu pokonał Flamengo Rio de Janeiro 2:1 (1:0). Zwycięską bramkę dla Juventus zdobył Zbigniew Boniek w 62 min. Przewodniczącemu do uczestnictwa w zawodach i uroczystościach Igrzysk Olimpijskich, które odbędą się w dniach 28 lipca — 12 sierpnia 1984 w Los Angeles.

M. PRZYGODA MISTRZEM ŚWIATA

Mariusz Przygoda zdobył tytuł mistrza świata juniorów w zapasach w stylu klasycznym. Na zawodach w Kristianstund Polak wygrał rywalizację w wadze 68 kg.

PUCHAR LATA

W drugiej rundzie piłkarskiego Pucharu Lata drużyny polskie grały ze zmiennym szczęściem. Cracovia pokonała w Gruzji miejscowy Sturm 2:0. Bramki zdobyli Surowiec w 30 min. i Tobolski w 88 min. Baltyk Gdynia zremisował wyjazdowy mecz z BK 1903 Kopenhaaga 1:1. Przewodniczącemu do uczestnictwa w zawodach i uroczystościach Igrzysk Olimpijskich, które odbędą się w dniach 28 lipca — 12 sierpnia 1984 w Los Angeles.

9 suwalskich załóg w półfinale

Przez kilka dni w Starym Folwarku na jeziorze Wigry trwała rywalizacja żeglarska, którzy walczyli o wejście do półfinału Spartakiady Młodzieży i mistrzostw Polski juniorów.

W mazurskiej strefie, obok żeglarskiej z okręgu suwalskiego, wystartowali młodzie żeglarze z pięciu klubów woj. olsztyńskiego. W sumie w zawodach brało udział 76 żeglarskich. W rezultacie jednak rywalizacja toczyła się pomiędzy zawodnikami woj. suwalskiego i Bazy Mrągowa. Oni też, z jednym wyjątkiem, awansowali do półfinału, który rozegrany zostanie w Pucku.

Na węgierskich wodach najlepiej tegoroczni właściciele żaglowy Bazy, którzy zajmowali czołowe lokaty we wszystkich klasach — „Cadec”, „OK”, „420”, „470” i „Finnie”.

Obok nich do półfinału awansowało 9 załóg z okręgu suwalskiego. Najlepsze wyniki uzyskali Bogdan Moroz i Jarosław Zuchowski zajmując 2 miejsce w klasie „Cadec”, oraz Karol Matysiak — 3 w „Finnie”. (stk)

Pakiet społecznych spraw w woj. łomżyńskim jest wciąż ogromny, przerasta niekiedy możliwości władz partyjnych i administracyjnych-gospodarczych. Trzeba więc dokonywać nieustannej selekcji, ustalać priorytety, dźwigać jedno dziedzinę, decydując się na czasową stagnację w innych. Pod tą niewidoczna, ale często istniejąca kreska znajduje się także sport. Nie tylko zresztą sport w tej materii nie może być zgodny na spychanie problemów do grupy „B”. Kultury fizycznej nie można poddawać relegacji.

W związku z tym w listopadzie br. odbędzie się plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Łomży, którego tematem będzie: realizacja programu WRN w rozwoju kultury fizycznej, sportu i turystyki w województwie łomżyńskim.

O przygotowaniach do plenarnych posiedzeń z kierownikiem Wydziału Organizacyjnego KW PZPR w Łomży — dr Witoldem Wincenciakiem. „Gazeta Współczesna”: — Od paru miesięcy trwa już dyskusja, z której wnioski posłuży do opracowania podstawowych dokumentów Plenum, referatu i projektu uchwał. W. Wincenciak: — Istotnym celem naszego działania w za-



Sparringi między sobą można i grać na boisku treningowym przy ul. Jurowieckiej. Legia jednak tu nie zagra. A więc gdzie?

„Szanujemy rywala i wierzymy w siebie”

Jagiellonia — Broń na inaugurację ligi

Choć od zakończenia rozgrywek III ligi minęło już kilka tygodni, a od rozpoczęcia nowego sezonu piłkarskiego dzieli nas jeszcze miesiąc czasu, temat awansu piłkarzy Jagiellonii do II ligi nie schodzi z ust kibiców. Wszystkich interesuje, jak też budowlani prezentują się, po kilkuletnim przerwie, w II lidze. Czyniąc zadość ciekawości sympatyków Jagiellonii udaliśmy się więc na trening białostockich piłkarzy i przeprowadziliśmy rozmowę o przygotowaniach zespołu do sezonu z trenerem Ryszardem Karalusem.

„Gazeta Współczesna”: — Panie trenerze, jaki jest tok przygotowań do drugoligowych meczów? Ryszard Karalus: — Już po zakończeniu ostatniego spotkania w III lidze rozpoczęliśmy treningi na własnych obiektach przy ul. Jurowieckiej. Cwiczymy przede wszystkim zgranie zespołu. Od 15 km. będziemy na dwutygodniowym zgrupowaniu, czasu na urlop więc nie mamy.

„GW”: — Oczywiście przewidujemy mecz sparingowy. R.K.: — Na razie rozgrywamy spotkania pomiędzy sobą. 9 lipca planujemy rozegranie 2 spotkań — z Włókniarzem i w Białymostku. W tym czasie będziemy także grać z Murem Lublin (17 i 24 km.), z Legią Warszawa (22 km.), która — jak zapowiedział trener Jerzy Kopa — wystąpi w najbliższym składzie, z Odra Opole (27 km.). Natomiast 30 km. gramy pierwszy mecz eliminacyjny Pucharu Polski.

„GW”: — Gdzie odbędą się te sparingi? R.K.: — Z tym mamy poważne problemy. Jak wiadomo płyta stadionu przy ul. Jurowieckiej jest konserwowana. A Gwardia i Włókniarz nie wyrażali zgody na mecze na ich stadionach, tłumacząc to remontem obiektów. Chyba więc będziemy rozgrywać sparingi poza Białymostkiem. Muszą się przecież odbyć bo 3 sprawdzianem zgrania zespołu 3 nowych kandydatów do pierwszego zespołu.

„GW”: — A propos nowych twarzy w zespole. Głównie mówi się o Jagiellonii czyni starania o pozyskanie kilku zawodników m.in. Janusza Bławata z Gryfa Słupsk, Bogusława Czarnieckiego z Sokola Sokółka, Mirosława Sacherzuka z Turu i Andrzeja Kamińskiego z Romity.

R.K.: — Rzeczywiście, piłkarze ci trenują razem z nami. Za tygodnię pojeżdżą do Białymostka, gdzie będą trenować z naszymi. W tym czasie będziemy także grać z Murem Lublin (17 i 24 km.), z Legią Warszawa (22 km.), która — jak zapowiedział trener Jerzy Kopa — wystąpi w najbliższym składzie, z Odra Opole (27 km.). Natomiast 30 km. gramy pierwszy mecz eliminacyjny Pucharu Polski.

„GW”: — Czy ewentualnie będą jeszcze inne zmiany? R.K.: — Nie wiemy, czy pozostanie w klubie Bartnowski, który

zadawał egzaminy na warszawski AWF. Natomiast do szerokiej kadry włączymy kilku wychowanków klubu: D. Bayera, T. Jakubka, Ambrożę, Jakoniuka, Gierkiewicza, Krystka i Balakiera. Każdy z nich ma szansę zagrać w II lidze. Najtrudniej będzie wywalczyć miejsce w zespole Krystkowi, który po operacji kolanka nie może jeszcze dościsnąć do swej normalnej formy. Nie są to niestety jedyny problemy piłkarzy ze zdrowiem. Możliwość ma kolanki z kolaniem i dopiero po konsultacji lekarskiej w Warszawie będziemy wiedzieli, czy zagra on w meczach wyjazdowych.

„GW”: — Znamy już już podział na grupy. Co sądzi pan o rywalach swego zespołu? R.K.: — Na pewno nie będzie łatwo. Trudno jest powiedzieć, która z grup jest łatwiejsza. A zresztą takie rozważania nie prowadzą do niczego. Po prostu trzeba starannie się przygotować i dobrze grać. Mecze w II lidze pokazują, jakim jesteśmy zespołem. Musimy szanować rywali i wierzyć w siebie. Sądząc, że zdobycie 25-30 punktów zapewni pozostanie w lidze.

Z podobnym pytaniem zwróciliśmy się do piłkarzy Jagiellonii. Oto co nam powiedzieli: Mirosław Sowiński: Większość chłopaków, tak jak i ja — uważa, że trudniej będzie w II lidze. Myślę, że trzeba być przygotowanym na wszystko. W naszej grupie natomiast gros zespołów preferuje futbol techniczny. Sądząc, że mamy szansę na zajęcie miejsca w środku tabeli. Musimy jednak więcej punktów, aniżeli w poprzednich występach w II lidze, zdobywać w meczach wyjazdowych.

Wiesław Romanuk: Mam podobne zdanie jak Mirek. Rzeczywiście, grać będziemy z zespołami dobrymi technicznie, mającymi świetne bazy treningowe. My jesteśmy beniaminkiem ligi. Można jednak wygrać z każdym.

Antoni Cywik: Natomiast ja uważam, że trudniej do grupy siłniejszej. Trenowaliśmy w Bydgoszczy i znam trochę zespoły z I grupy. Jestem jednak optymistą. Wierzę, że będziemy być dobrze w drużynie panie dobra atmosfera, liczymy też na wspaniałych białostockich kibiców, którzy na pewno nam pomogą.

W Łodzi rozpoczęły się w piątek X Igrzyska Młodzieży Szkół Rolniczych. Na starcie trzynastu województw stanęło 2200 zawodników reprezentujących 49 województw. Rywalizować oni będą w 8 dyscyplinach sportowych: lekkoatletyce, łyżniarstwie, tenisie stołowym, podnoszeniu ciężarów, zapasach, koszy-

kówce, siatkówce i piłce ręcznej dziewcząt i chłopców. Po uroczystym otwarciu i grzysk rozegrane zostały pierwsze finały w lekkiej atletyce. W biegu na 1500 m dziewczęta zdobyły medal wywalczyły zawodniczka białostockiego Podlasia TERESA STASIĄK. Przebiegła ona swój dystans w czasie 4:40,62. (dk)

sport i turystykę. Chodził przecież o zdrowotność i biologiczną siłę społeczeństwa, a tego nie załatwią zwielokrotnione nawet nakłady na rozwój „Polity”.

Dyskusja na temat sportu i kultury fizycznej trwa już od kwietnia w wybranych szkołach, zakładach pracy, organizacjach sportowych i młodzieży. Następnie podsumowane zostały efekty dyskusji oraz sprezyowano wnioski, które zostały przedstawione na posiedzeniach egzekutywy instancji stopnia podstawowego wspólnie z przedstawicielami oświaty, zakładów pracy, organizacji sportowych, młodzieżowych i społecznych mieszkaniowej. Odbyły się też narady rejonowe i po analizie uzyskanego materiału opracowane zostaną

podstawowe dokumenty przedstawione na listopadowym plenum.

„GW”: — Jakże problemy dotychczasowej realizacji? W.W.: — Ujmując rzecz skrótowo, sądząc, że otrzymamy rzetelną ocenę tego co było dobre, z odrzuceniem tego co było złe.

W.W.: — Szczegółowy program rozwoju sportu wyczerpującego do roku 1990 został opracowany przed czterema laty i oby tylko jak najefektywniej został zrealizowany. Zwróciliśmy uwagę na pełne zabezpieczenie takich dyscyplin jak podnoszenie ciężarów, wioślarstwo, tenis stołowy, lekkoatletyka i zapasy, które mają u nas dobre warunki. Kierunki są jasno wytyczone i niezbędny jest tylko zespołowy wysiłek, aby jak najszybciej wyjść z wiru.

„GW”: — Życzymy jak najszybszej realizacji ambitnych zamierzeń i dziękujemy za rozmowę. Rozmawiał: LESZEK TARASIEWICZ

Powstał MKKFiT Koordynować i rozwijać białostocki sport

Ostatnie dni nie przyniosły nam wielu ciekawych wiadomości z białostockich aren sportowych. Po prostu zakończyły się rozgrywki ligowe i nasi sportowcy udali się na obozy przygotowawcze do następnego sezonu. Zapadła natomiast interesująca decyzja dotycząca działalności sportowej i turystycznej w naszym regionie. I tak np. w minionym miesiącu prezydent Miasta Białegostoku powołał Miejski Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki.

Białostocki organ, powstały m.in. z inicjatywy radnych WRN — Leszka Winiogrodzkiego i Janusza Maślńskiego, jest pierwszym tego typu w naszym regionie. W jego skład weszli: Wacław Dyczewski, Wiesław Krauze, Piotr Chmielewski, Ludwik Okon, Józef Fiedorowicz, Witold Baszeń, Kazimierz Martynow, Józef Szawiec, Stanisław Skłodowski, Jacek Brajczewski i Lech Aleksandrowicz. Są to więc dłużej działające sportowcy i turyści oraz trenerzy. Tworzą społeczny organ konsultacyjny-doradczy przy Prezydencie Miasta Białegostoku, którego działania mają zmierzać do rozwoju białostockiego sportu i turystyki. Zadaniemi MKKFiT są m.in.: opiniowanie projektów programów i planu rozwoju kultury fizycznej, sportu i rekreacji na terenie miasta, koordynowanie działalności lokalnych instytucji i jednostek kultury fizycznej, sportu i rekreacji, opiniowanie kalendarzy

imprez sportowo-rekreacyjnych i turystycznych oraz sposobu zabezpieczenia ich realizacji, itp.

MKKFiT odbył swe pierwsze posiedzenie 29 czerwca. Członkowie Komitetu zapoznali się z planem rozwoju miasta w sferze działalności kultury fizycznej i turystyki w roku 1983 i w latach 1983-85. Dużo uwagi poświęcono upowszechnieniu nauki pływania w szkołach, ocenę stanu obiektów sportowych, koordynacji terminów imprez sportowych (tak, aby te nie były w naszym mieście meczami i zawodami nie rozpoczynając się o tej samej godzinie).

Wraz z pierwszymi działaniami MKKFiT rozpoczął pracę biuro obsługi technicznej-kancelaryjnej mieszczącej się w MOSiR przy ul. Wileńskiej 4. Tu też każdy mieszkaniec Białegostoku może zgłaszać własne uwagi dotyczące kultury fizycznej, sportu i turystyki. (dk)

Juniorzy Jagiellonii grają dalej

Wczoraj na stadionie przy ul. Jurowieckiej rozegrano było rewanżowe spotkanie pomiędzy Juniorami Jagiellonii Białostok i Narwi Ostrołęka w ramach eliminacji klubowych mistrzostw Polski. W Ostrołęce wygrała Jagiellonia 1:0, spodziewano się więc, że na własnym boisku odnieśli łatwe zwycięstwo. Tak jednak nie było. Mecz zakończył się remisem 2:2. Do przerwy prowadziła Jagiellonia 2:0. Bramki dla białostoczan zdobyli: Orłowski i Maliszewski.

JAGIELLONIA — Serafini, Balaker, Ambrożej, Gierkiewicz, Rozumek, Jakoniuk, Adamuk, D. Bayer, Orłowski (od 65 min. Kulikowski), Jakiel, Maliszewski (od 55 min. Augustyniak).

Przebieg spotkania miał charakter wyrównany. Piłkarze białostoccy stworzyli jednak więcej dogodnych sytuacji podbramkowych. Niestety, zawodnicy skutecznie Jagiellonii, którzy nie potrafili nawet wykorzystać czterech strzelenek, zostawili szans strzelenia bramki.

Już w środe Jagiellonia stoczy na wyjeździe kolejny mecz eliminacyjny. Przeciwnikiem białostoczan będzie zwycięzca spotkań Agrykola Warszawa — Orleń Łuków. Rewanż w niedzielę 10 bm. w Białymostku. (dk)

Przebieg spotkania miał charakter wyrównany. Piłkarze białostoccy stworzyli jednak więcej dogodnych sytuacji podbramkowych. Niestety, zawodnicy skutecznie Jagiellonii, którzy nie potrafili nawet wykorzystać czterech strzelenek, zostawili szans strzelenia bramki.

Już w środe Jagiellonia stoczy na wyjeździe kolejny mecz eliminacyjny. Przeciwnikiem białostoczan będzie zwycięzca spotkań Agrykola Warszawa — Orleń Łuków. Rewanż w niedzielę 10 bm. w Białymostku. (dk)

Przebieg spotkania miał charakter wyrównany. Piłkarze białostoccy stworzyli jednak więcej dogodnych sytuacji podbramkowych. Niestety, zawodnicy skutecznie Jagiellonii, którzy nie potrafili nawet wykorzystać czterech strzelenek, zostawili szans strzelenia bramki.

Już w środe Jagiellonia stoczy na wyjeździe kolejny mecz eliminacyjny. Przeciwnikiem białostoczan będzie zwycięzca spotkań Agrykola Warszawa — Orleń Łuków. Rewanż w niedzielę 10 bm. w Białymostku. (dk)

Przebieg spotkania miał charakter wyrównany. Piłkarze białostoccy stworzyli jednak więcej dogodnych sytuacji podbramkowych. Niestety, zawodnicy skutecznie Jagiellonii, którzy nie potrafili nawet wykorzystać czterech strzelenek, zostawili szans strzelenia bramki.

Już w środe Jagiellonia stoczy na wyjeździe kolejny mecz eliminacyjny. Przeciwnikiem białostoczan będzie zwycięzca spotkań Agrykola Warszawa — Orleń Łuków. Rewanż w niedzielę 10 bm. w Białymostku. (dk)

Przebieg spotkania miał charakter wyrównany. Piłkarze białostoccy stworzyli jednak więcej dogodnych sytuacji podbramkowych. Niestety, zawodnicy skutecznie Jagiellonii, którzy nie potrafili nawet wykorzystać czterech strzelenek, zostawili szans strzelenia bramki.

Już w środe Jagiellonia stoczy na wyjeździe kolejny mecz eliminacyjny. Przeciwnikiem białostoczan będzie zwycięzca spotkań Agrykola Warszawa — Orleń Łuków. Rewanż w niedzielę 10 bm. w Białymostku. (dk)

Przebieg spotkania miał charakter wyrównany. Piłkarze białostoccy stworzyli jednak więcej dogodnych sytuacji podbramkowych. Niestety, zawodnicy skutecznie Jagiellonii, którzy nie potrafili nawet wykorzystać czterech strzelenek, zostawili szans strzelenia bramki.

Już w środe Jagiellonia stoczy na wyjeździe kolejny mecz eliminacyjny. Przeciwnikiem białostoczan będzie zwycięzca spotkań Agrykola Warszawa — Orleń Łuków. Rewanż w niedzielę 10 bm. w Białymostku. (dk)

Przebieg spotkania miał charakter wyrównany. Piłkarze białostoccy stworzyli jednak więcej dogodnych sytuacji podbramkowych. Niestety, zawodnicy skutecznie Jagiellonii, którzy nie potrafili nawet wykorzystać czterech strzelenek, zostawili szans strzelenia bramki.

Już w środe Jagiellonia stoczy na wyjeździe kolejny mecz eliminacyjny. Przeciwnikiem białostoczan będzie zwycięzca spotkań Agrykola Warszawa — Orleń Łuków. Rewanż w niedzielę 10 bm. w Białymostku. (dk)

Przebieg spotkania miał charakter wyrównany. Piłkarze białostoccy stworzyli jednak więcej dogodnych sytuacji podbramkowych. Niestety, zawodnicy skutecznie Jagiellonii, którzy nie potrafili nawet wykorzystać czterech strzelenek, zostawili szans strzelenia bramki.

Już w środe Jagiellonia stoczy na wyjeździe kolejny mecz eliminacyjny. Przeciwnikiem białostoczan będzie zwycięzca spotkań Agrykola Warszawa — Orleń Łuków. Rewanż w niedzielę 10 bm. w Białymostku. (dk)

Przebieg spotkania miał charakter wyrównany. Piłkarze białostoccy stworzyli jednak więcej dogodnych sytuacji podbramkowych. Niestety, zawodnicy skutecznie Jagiellonii, którzy nie potrafili nawet wykorzystać czterech strzelenek, zostawili szans strzelenia bramki.

Już w środe Jagiellonia stoczy na wyjeździe kolejny mecz eliminacyjny. Przeciwnikiem białostoczan będzie zwycięzca spotkań Agrykola Warszawa — Orleń Łuków. Rewanż w niedzielę 10 bm. w Białymostku. (dk)

Przebieg spotkania miał charakter wyrównany. Piłkarze białostoccy stworzyli jednak więcej dogodnych sytuacji podbramkowych. Niestety, zawodnicy skutecznie Jagiellonii, którzy nie potrafili nawet wykorzystać czterech strzelenek, zostawili szans strzelenia bramki.

Już w środe Jagiellonia stoczy na wyjeździe kolejny mecz eliminacyjny. Przeciwnikiem białostoczan będzie zwycięzca spotkań Agrykola Warszawa — Orleń Łuków. Rewanż w niedzielę 10 bm. w Białymostku. (dk)

Przebieg spotkania miał charakter wyrównany. Piłkarze białostoccy stworzyli jednak więcej dogodnych sytuacji podbramkowych. Niestety, zawodnicy skutecznie Jagiellonii, którzy nie potrafili nawet wykorzystać czterech strzelenek, zostawili szans strzelenia bramki.

Już w środe Jagiellonia stoczy na wyjeździe kolejny mecz eliminacyjny. Przeciwnikiem białostoczan będzie zwycięzca spotkań Agrykola Warszawa — Orleń Łuków. Rewanż w niedzielę 10 bm. w Białymostku. (dk)

Przebieg spotkania miał charakter wyrównany. Piłkarze białostoccy stworzyli jednak więcej dogodnych sytuacji podbramkowych. Niestety, zawodnicy skutecznie Jagiellonii, którzy nie potrafili nawet wykorzystać czterech strzelenek, zostawili szans strzelenia bramki.

Już w środe Jagiellonia stoczy na wyjeździe kolejny mecz eliminacyjny. Przeciwnikiem białostoczan będzie zwycięzca spotkań Agrykola Warszawa — Orleń Łuków. Rewanż w niedzielę 10 bm. w Białymostku. (dk)

Przebieg spotkania miał charakter wyrównany. Piłkarze białostoccy stworzyli jednak więcej dogodnych sytuacji podbramkowych. Niestety, zawodnicy skutecznie Jagiellonii, którzy nie potrafili nawet wykorzystać czterech strzelenek, zostawili szans strzelenia bramki.

Już w środe Jagiellonia stoczy na wyjeździe kolejny mecz eliminacyjny. Przeciwnikiem białostoczan będzie zwycięzca spotkań Agrykola Warszawa — Orleń Łuków. Rewanż w niedzielę 10 bm. w Białymostku. (dk)

Przebieg spotkania miał charakter wyrównany. Piłkarze białostoccy stworzyli jednak więcej dogodnych sytuacji podbramkowych. Niestety, zawodnicy skutecznie Jagiellonii, którzy nie potrafili nawet wykorzystać czterech strzelenek, zostawili szans strzelenia bramki.

Już w środe Jagiellonia stoczy na wyjeździe kolejny mecz eliminacyjny. Przeciwnikiem białostoczan będzie zwycięzca spotkań Agrykola Warszawa — Orleń Łuków. Rewanż w niedzielę 10 bm. w Białymostku. (dk)

Ósmy tytuł J. Peciaka

Biegiem przełajowym, którego trasę wytyczono w słonecznym Lasku Bieleńskim zakończył się 3 bm. mistrzostwa Polski w pięcioboju nowoczesnym. Ósmy już w swej karierze tytuł zdobył Janusz Peciak (Legia Warszawa), który tradycyjnie okazał się najlepszy w biegu z czasami 12:43,3 co dało mu 1276 punktów. Łącznie Peciak zdobył 5517 pkt. Wicemistrzem został jego klubowy kolega Wiesław Chmielewski — 5451 pkt, a trzeci był Paweł Olszewski (Lumel) — 5395 pkt. W niedzielę rozegrano także czołową konkurencję — strzelanie.

Pracowałem z Ianem Ciszewskim (3)

Trafił do gustów kibiców

JAN CISZEWSKI miał świadomość, że jest utalentowanym sprawozdawcą. Wiedział doskonale, że w jego głosie jest coś intrygującego, słuchający, że potrafi stworzyć atmosferę meczu, nadać mu pewien kolor, że każdy kto go słucha czuje się jakby sam był bezpośrednim widzem spektaklu sportowego, a może nawet sam uczestniczył w sportowej walce. Właśnie... sam uczestniczył, a więc sam grał, a więc spełniał swoje ukryte marzenia.

Czy aby to właśnie nie było tym największym magnesem osobowości komentatorskiej Ciszewskiego?

Przecież pozwalał nam przeżywać nasze własne, sportowe JA, to coś najbardziej intymnego i głęboko schowanego ze sportowych marzeń.

Jan Ciszewski znał sport z autopsji, choć przecież był człowiekiem kalekim, utykającym na nogę. W młodości parł do sportu, do sportowego boiska całym swym duchem i ciałem.

Boisko i sport, życie klubowe, wychowywała go od 14 roku życia. Mimo ulomności chciał grać w bramce i jeździć na łyżwach hokejowych, wyczerpując gdzieś tam — w tych pierwszych trudnych latach powojennych — specjalne buty, grał świetnie w ping-pongu, nieobca mu była koszykówka i siatkówka. Przechodził i ślecił na treningach swoich rówieśników, którzy mieli zagwarantowane miejsce w składach różnych sekcji, klubu RKU „Sosnowiec”. Oni wieźli, że któregoś dnia dnia tygodnia będą rozgrywać prawdziwe mecze. On czekał, a może ktoś da trochę pokopać piłkę, zaproponuje mu żeby był jego sparringpartnerem i tutaj się chyba, że może kiedyś będzie mógł któregoś z nich zastąpić.

Gdy stał się komentatorem miał już zakodowane „czucie” sportowej walki, umiejętność rozszyfrowania w mig piłkarskiego widowiska, znajomości psychiki sportowej, jego mentalności. I były to cechy, których nie potrafili niejednokrotnie wydobyc w przekazie sprawozdawczym jego mikrofonowi koledy. Ta profesjonalna znajomość sportu okazała się później jego utratieniem w konfrontacji z innymi komentatorami, którzy mu nie mogli wybaczyć, że w tak prosty i naturalny sposób trafia do gustów i sympatii przeciętnego kibica. Bo znajomość sportu była autentyczną jego siłą i jedyną wale mu olbrzymi szacunek wśród sportowców o których mówił. I co ciekawie, gdy ich nawet krytykował, to nie oni mieli do niego o to pretensje, ale przede wszystkim ci, którzy go słuchali.

(Presspol) c.d.n. RYSZARD DYJA

Czwórmecz w Birmingham Bez rekordów

W Birmingham rozegrany został lekkoatletyczny czwórmecz pomiędzy Anglią, Austrią, Belgią i Polską. Zgodnie z przewidywaniami zakończył się on zwycięstwem reprezentacji Anglii — 143 pkt. przed Belgią — 105 pkt., Belgią — 74 pkt. i Austrią — 52 pkt. Gospodarze triumfowali w 10 konkurencjach, a Polacy w 9.

Drużyna Polaków wystąpiła bez kilku czołowych zawodników. W ten sposób PZLA dał szansę lekkoatletom spoza krajowej czołowej wypełnienia minimów uprawniających do startu w mistrzostwach świata w Helsinkach. Szansę tę wykorzystali jedynie Dariusz Biczysko, który wynikiem 2,28 w skoku wzwyż, nie

tylko wygrał swą konkurencję, ale też wypełnił stawianą normę.

Organizatorzy czwórmeczu zapowiedzieli, że odozba zawodów będzie bieg na 1500 m z udziałem Steve'a Ovetta. Anglik miał atakować rekord świata. Próba ta nie tylko, że się nie udała, ale Ovetta omal nie przegrał z Piotrem Kurkiem. Polak uległ słynnemu rywalowi dopiero na finiszu.

Oto ciekawskie wyniki czwórmeczu: rzut młotem 1. Gola (Polska) 73,74, rzut dyskiem 1. Grabowski (Polska) 62,25, 1500 m 1. Ovetta (Anglia) 4:27,7, 2. Kurek (Polska) 4:32,04, rzut kłopotliwy 1. Kropelnicki (Polska) 19,33, skok w dal 1. W. Włodarczyk (Polska) 7,52, rzut oszczepem 1. Yates (Anglia) 83,38, 2. Adamus (Polska) 82,74, 110 ppi 1. Rutkowski (Polska) 13,78, (PAP — opr. dk)

Na początek igrzysk Złoty medal T. Stasiak

W Łodzi rozpoczęły się w piątek X Igrzyska Młodzieży Szkół Rolniczych. Na starcie trzynastu województw stanęło 2200 zawodników reprezentujących 49 województw. Rywalizować oni będą w 8 dyscyplinach sportowych: lekkoatletyce, łyżniarstwie, tenisie stołowym, podnoszeniu ciężarów, zapasach, koszy-

kówce, siatkówce i piłce ręcznej dziewcząt i chłopców.

Po uroczystym otwarciu i grzysk rozegrane zostały pierwsze finały w lekkiej atletyce. W biegu na 1500 m dziewczęta zdobyły medal wywalczyły zawodniczka białostockiego Podlasia TERESA STASIĄK. Przebiegła ona swój dystans w czasie 4:40,62. (dk)

sport i turystykę. Chodził przecież o zdrowotność i biologiczną siłę społeczeństwa, a tego nie załatwią zwielokrotnione nawet nakłady na rozwój „Polity”.

Dyskusja na temat sportu i kultury fizycznej trwa już od kwietnia w wybranych szkołach, zakładach pracy, organizacjach sportowych i młodzieży. Następnie podsumowane zostały efekty dyskusji oraz sprezyowano wnioski, które zostały przedstawione na posiedzeniach egzekutywy instancji stopnia podstawowego wspólnie z przedstawicielami oświaty, zakładów pracy, organizacji sportowych, młodzieżowych i społecznych mieszkaniowej. Odbyły się też narady rejonowe i po analizie uzyskanego materiału opracowane zostaną

podstawowe dokumenty przedstawione na listopadowym plenum.

„GW”: — Jakże problemy dotychczasowej realizacji? W.W.: — Ujmując rzecz skrótowo, sądząc, że otrzymamy rzetelną ocenę tego co było dobre, z odrzuceniem tego co było złe.

W.W.: — Szczegółowy program rozwoju sportu wyczerpującego do roku 1990 został opracowany przed czterema laty i oby tylko jak najefektywniej został zrealizowany. Zwróciliśmy uwagę na pełne zabezpieczenie takich dyscyplin jak podnoszenie ciężarów, wioślarstwo, tenis stołowy, lekkoatletyka i zapasy, które mają u nas dobre warunki. Kierunki są jasno wytyczone i